

KĘCZANIN

PISMO
ZIEMI
KĘCKIEJ

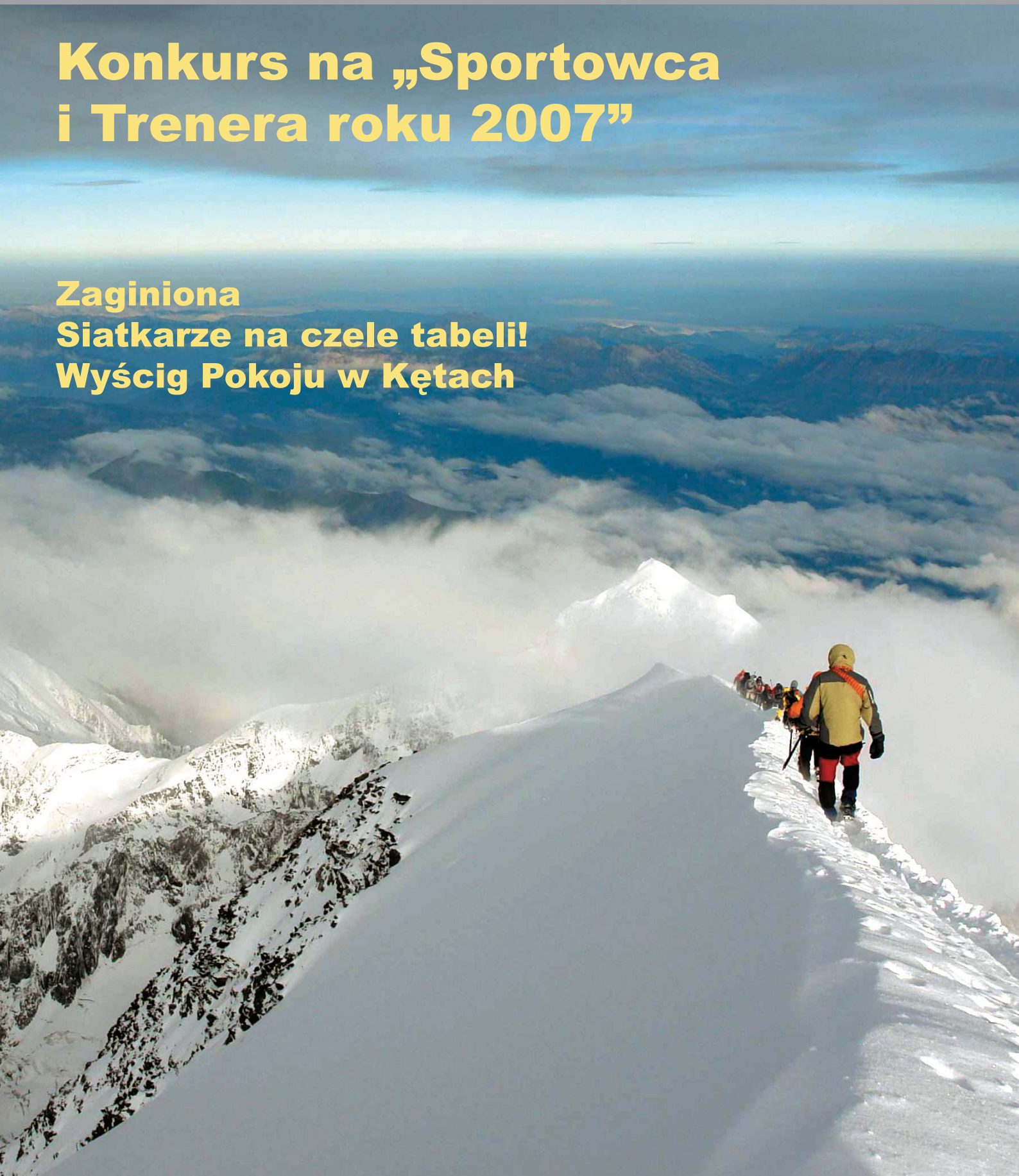
NR 1 (183) STYCZEŃ 2007

CENA 2 ZŁOTE

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975

Konkurs na „Sportowca i Trenera roku 2007”

**Zaginiona
Siatkarze na czele tabeli!
Wyścig Pokoju w Kętach**



Orkiestra znów zagrała w Kętach



38 694,67 zł, o trzy tysiące mniej niż w 2006 roku zebrał kęcki sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na terenie całej gminy Kęty na nowoczesny sprzęt medyczny dla ratowania życia dzieci uszkodzonych w wypadkach i na naukę udzielania pierwszej pomocy pieniądze zbierało 143 wolontariuszy.



Największą efektywnością spośród tej grupy wykazała się trójka kwestujących: Kamil Orawczak zebrał 1408 zł, Katarzyna Raszka 1000,37 zł (na zdjęciu powyżej), a Damian Marek 946 zł. – Najwięcej zebrali oczywiście wolontariusze, trochę mniej zebraliśmy podczas koncertu, licytacji i z wolnych datków – wyjaśniają Magdalena Wójcik i Dorota Wojewodzik, starsze instruktorki DK Kęty. – Cieszy nas niesłabnące zainteresowanie orkiestrą i udział w niej nie tylko młodzieży, ale i dorosłych.

W Domu Kultury, gdzie mieścił się sztab orkiestry, dla publiczności przygotowano szereg atrakcji. Licytowano rysunki Alicji Nikiel, aniołki z masy solnej Haliny Wojewodzik, koszulkę z autografem Pawła Korzeniewskiego, koszulki, kubek, kalendarze oraz zestaw do udzielania pierwszej pomocy WOŚP, płyty występującego wieczorem zespołu „Frey” oraz plakaty zespołów rockowych i kabaretowych, jakie w 2006 roku wystąpiły na deskach Domu Kultury.

Przed publicznością wystąpili: Familia Band: rodzinna kapela Mertów, BUGleM, KTT Ragtime, Beata Tobiasiewicz, Anna Mysłajek. Dla młodzieży zagrały zespoły: „Rowhey”, „Brecht”, „Frey” i „Regenacja”. Można było też poznać pracę Maltańskiej Służby Medycznej, w wykonaniu której zobaczyliśmy pokaz udzielania pierwszej pomocy. Zabawę zakończyło tradycyjnie światło do nieba.

(kan)



Dziękujemy darczyńcom WOŚP:

Alicji Nikiel, Halinie Wojewodzik, Renacie Mleczko. Poczęstunek przygotowała Piekarnia Tadeusza Brzuchańskiego z Kobiernic i Piekarnia pana Magiera z Czańca. Dziękujemy też wszystkim, którzy wsparli ideę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

CZYTAJ W KĘCZANINIE

Zaginiona – str. 4

Na czele tabeli – str. 5

Wieści ratuszowe – str. 6-10

Kobieta z pasją... – str. 15

Piechaczek. Wyścig pokoju w
Kętach – str. 16-17

Konkurs na „Sportowca i Trenera
roku 2007” gminy Kęty – str. 24-
25, 28

Sprawiedliwość, czy zemsta?
– str. 25

Mundurki są trendy!

W całej Polsce trwa dyskusja na temat jednolitego stroju szkolnego. Niedawno podano w mediach informację, że pierwszym polskim publicznym gimnazjum posiadającym mundurki jest szkoła w Zakopanem. Tymczasem uczniowie Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kętach już od początku roku szkolnego prezentują się w koszulkach i bluzach zawierających logo szkoły. Większość młodzieży docenia walory jednolitego stroju. Jest on wygodny i estetyczny, a dodatkowo niweluje podziały na lepiej (drożej, bardziej firmowo) i gorzej (skromniej) ubranych. Można pokusić się nawet o stwierdzenie, że mundurki są trendy.

Gim. nr 2



FELIETON NA RYBKĘ

Kiedy karnawał umiera, rodzą się demony

Przyglądałem się ostatnio zdjęciom naczyń znalezionych gdzieś na Bałkanach i Środkowym Wschodzie, które przedstawiają czarne postaci z wyciągniętymi rękami. Namalowane figurki z ugiętymi kolanami wydają się tańczyć jakich pradawny, zamierzchły taniec. Kamienni bohaterowi tych dzieł sztuki to, zdaniem izraelskich naukowców, pierwsi tancerze w historii ludzkości lub najstarsze zachowane przykłady kultywowania sztuki tańca. Nie wiadomo jak to się wszystko zaczęło. Możemy jedynie gdybać podpatrując zachowania pszczół, ssaków, słoń czy gryzoni. Może w pierwszych stadiach rozwoju człowiek próbował naśladować język ciała zwierząt, może były to niekontrolowane odruchy. Faktem natomiast jest, że na późniejszym etapie rozwoju ludzkiej kultury taniec był jednym z najważniejszych sposobów komunikowania się. Wskazują na to znalezione na terenie Iranu i Turcji fragmenty naczyń. Występujące tu postaci nie przypominają może Freda Astaire'a, ale są wystarczająco ekspresyjne, by zapłonęła wyobraźnia. Blisko 9 tysięcy lat temu komputery, drukarki, a być może nawet wymawiane słowa zastępował jeden, nieoceniony, ekstatyczny taniec. Język ciała wystarczał za wszystko. Kilka wyrzutów ramion i wiedziano, że to pora zbierania plonów, dwa kroki w lewo i oto mamy początek polowania. I tak dalej, i tak dalej. Niepiśmienna natura naszych przodków całkowicie wyrażała się w tańcu – twierdzą badacze. Gdyby tylko jeszcze naukowcy zrekonstruowali muzykę, przy której podrygiwały dawne plemiona, może zawstydziliby niejednego pseudoge-

niusza muzycznego.

Piszę te słowa w środku karnawału, o którym przypominają w Kętach jedynie kartki kalendarza. Zmęczeni korporacyjnymi potańcówkami, na których konieczność jest tyleż obowiązkowa, co stresująca, prerażeni noworocznymi podwyżkami, zasmuceni brakiem śniegu, zamknęliśmy się w czterech ścianach i ani nam w głowie karnawałowe szaleństwo. Zresztą wystarczy dookoła się rozejrzeć. Czy ktoś w okolicy proponuje wielki bal, czy są bale przebierańców, na których można posmakować dreszczy stania się na chwilę kimś innym? Te ostatnie niby są zarezerwowane dla dzieci, ale i one zapominają, że powinny się domagać tej nieustawowej radości niegdyś gwarantowanej przez każdą szkołę.

Co nam zostało: kibicowanie bohaterom skandali, sędziowanie dawno ustalonym meczom, przetrwanie starannie spreparowanych tajemnic lustracji podanych w widowiskowym sosie?

Minimum refleksji, maksimum bierności. Wszystko na tacy podane. Prędzej pilot od telewizora się zbuntuje, niż my opuścimy dobrowolnie nasze domowe pielesze, by zaczerpnąć łyku tanecznej wolności, by pogimnastykować się na parkiecie, by zapomnieć, że jesteśmy tak bardzo poważni na co dzień.

Czasy mamy zaiste podniosłe, tyle, że strasznie nieludzkie. A przecież to bardzo ludzkie być człowiekiem z krwi kości. Śmiać się, kiedy jest czas śmiechu, tańczyć, kiedy karnawał. Może istnieje korelacja między efektem cieplarnianym, a degrengoladą poczucia radości? Kto wie?

KRAPP

KĘCZANIN PISMO
ZIEMI
KĘCKIEJ

KĘCZANIN – PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca: Dom Kultury w Kętach;

p.o. redaktora naczelnego: Katarzyna Nicieja; adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 033 844 86 70; dyżury redakcji: pierwszy, drugi i czwarty poniedziałek miesiąca w godz. 10-11 i 16-17 w Domu Kultury (pawilon) w Kętach; tel. 033 844 86 84, e-mail: dk@dk-kety.com.pl

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 105 codziennie w godz. 8-15. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Redakcja nie utożsamia się z treścią publikowanych artykułów ani nie bierze na siebie odpowiedzialności za jakość przekazywanych do druku materiałów fotograficznych.

Nakład: 1200 egz.

Skład: Katarzyna Nicieja

Druk:

DTL

Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 033 810 60 38,
e-mail: dtl@cnm.pl

ZDJĘCIA NA OKŁADCE:

Widok z Mont Blanc.

ZDJĘCIA: DAMIAN HORAK

Zaginiona



Zdjęcia pochodzą z archiwum rodzinnego ojca zaginionej, Bogdana Nykla. Na zdjęciu po prawej: Patrycja Nykiel (pierwsza z prawej) z koleżankami.

Marzec, późny niedzielny wieczór. Telefon komórkowy oznajmia nadejście wiadomości. Po jej przeczytaniu Patrycja decyduje się na wyjście do kolegi na rozpoczynającą się właśnie imprezę. Pośpiesznie zarzuca kurtkę i wychodząc zamyka drzwi na klucz.

To jeden z wielu scenariuszy, jakie ojciec zaginionej Patrycji Nykiel uznaje za prawdopodobne. Prowadzi mnie do kuchni, pokazuje niewielki kalendarz, który od 2002 roku wisi na ścianie jako niemy świadek dramatu.

– To musiało wydarzyć się 2 lub 3 marca – opowiada.

– **Córka od niedawna mieszkała samodzielnie. Od czasu do czasu wpadałem do niej zobaczyć, jak się miewa. Ostatni raz widzieliśmy się 25 lub 26 lutego.** Nie zauważyłem wtedy niczego niepokojącego w jej zachowaniu. Zauważyłem jej nieobecność podczas kolejnej wizyty 6 marca, ale pomyślałem, że córka mogła pojechać w odwiedziny do rodziny w Dąbrowie Nowej w Wielkopolsce, może do Bielska lub Krakowa. Dzwoniłem, jednak nie było jej tam. Zacząłem się martwić. Telefon Patrycji przez co najmniej dwa tygodnie był czynny, ktoś go ładował. Słyszałem sygnał, ale nikt nie odbierał.

Oficjalne zgłoszenie o zaginięciu zostało przyjęte przez komisariat w Kętach 3 kwietnia. Na internetowej stronie Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu ukazało się zdjęcie i rysopis: „Patrycja Nykiel, wiek z wyglądu 20 lat, 170 cm wzrostu, smukłej budowy ciała, szatynka, znak szczególny – pieprzyk na końcu nosa. Zaginęła 1 marca 2002 roku”. Do rysopisu dołączono zdjęcie z legitymacji szkolnej Liceum Handlowego dla Dorosłych. Podobne rysopisy wydrukowane na ksero pokazały się w Kętach na osiedlowych tablicach ogłoszeń i na drzewach.

Bezskutecznie. Mija właśnie pięć lat od zdarzenia, ale jak na razie, mimo prowadzonego przez policję śledztwa i gromadzenia informacji, dziewczyny nie odnaleziono. Co pewien czas pojawiają się plotki, domysły i niesprawdzone informacje, chociażby jak ta, mówiąca jakoby widziano ją stosunkowo niedawno na ulicy w Kętach, ktoś niby w rok po zaginięciu otrzymał od niej kartkę z zagranicy z bożonarodzeniowymi życzeniami.

Tę ostatnią informację poparł Mariusz Gerliński, który nie raz na podstawie zdjęć trafnie potrafił wskazać rozpaczoną rodzinom oraz policji miejsca pobytu zaginionych osób. – **Według mojej intuicji dziewczyna znalazła się za granicą. To, że jej paszport i dowód osobisty zostały w domu, nie świadczy, że nie została wywieziona** – mówi. Bierze pod uwagę Niemcy lub kraje zza wschodniej granicy. Nie chce odpowiadać, co myśli o losie zaginionej.

Chęć wyjazdu z Polski potwierdzają także koleżanki Patrycji. Żaneta była jedną z najbliższych przyjaciółek. – Razem chodziłyśmy do zawodówki, widywałyśmy się często, bo po przeprowadzce z Wolsztyna do Kęt Patrycja zamieszkała z dziadkami w mieszkaniu, które znajdowało się w sąsiednim bloku. Przed zniknięciem kilkakrotnie przychodziła do mnie do domu, chciała się ze mną koniecznie skontaktować. Niestety, byłam wtedy poza Kętami i dopiero po powrocie, kiedy zaczęto jej szukać, dowiedziałam się, że Patrycja chciała ze mną rozmawiać.

Inne szkolne koleżanki i wychowawczynie

klasy ZSZ, w której w latach 1997-99 uczyła się zaginiona, mówią, że kłopoty i nieporozumienia rodzinne mogły przyczynić się do tego, że Patrycja nie była zbyt pilną uczennicą i nie czuła się szczęśliwa. Żaliła się, że jest pokrzywdzona przez los, wspominała o samobójstwie. Z czasem wplątała się w złe towarzystwo narkomanów i handlarzy narkotykami. Jedna ze znajomych twierdzi jednak, że Patrycja podczas spotkania wiosną 2000 roku mówiła, że chce zerwać z narkotykami.

Czy pięć lat od zaginięcia możliwe jest ustalenie miejsca pobytu zaginionej Patrycji Nykiel?

Może więcej światła mógłby rzucić jej ówczesny chłopak, znany wśród rówieśników jako „Pomidor”? – Jeżeli ktoś z czytelników mógłby dodać informacje pomocne w ustaleniu losów Patrycji, proszę o kontakt. Jestem wdzięczny, że nareszcie ktoś zainteresował się losem mojej córki. Proszę pomóc mi ją odnaleźć – mówi przy pożegnaniu łamiącym się głosem Bogdan Nykiel.

Jeżeli posiadają Państwo jakiegokolwiek informacje na temat tej osoby, bardzo prosimy o kontakt: Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu tel. 033 842 40 31; Komisariat Policji w Kętach tel. 033 845 33 22, drogą elektroniczną przez e-mail: komendant@oswiecim.policja.gov.pl lub z każdą jednostką policji w Polsce tel. 997.

Mirosław Janusz Nowik

Kępczanin styczeń 2007

Na czele tabeli!

Po piętnastu rozegranych meczach, zespół „Hejnału” Kęty zajmuje pierwsze miejsce w tabeli z kompletem zwycięstw! – Tracimy jedynie dwa punkty wynikające z obowiązującej w tym sezonie punktacji meczów.



– Miejsce w tabeli jest wynikiem dobrego przygotowania do sezonu i zaangażowania zarówno zawodników jak i działaczy klubu – wyjaśnia Henryk Kubica, trener drużyny „Hejnału” Kęty. Dodaje on, że aktualny sezon, to jeden z najciekawszych w przeciągu

ostatnich kilku lat. – Celem wielu zespołów jest awans do II ligi. Tym bardziej cieszy, że udało się nam pokonać wszystkie najmocniejsze zespoły krakowskie: „Wandę” Kraków i AZS PK „Cracovia” Kraków. Z każdym z nich wygrywaliśmy dwukrotnie, zarówno w meczach wyjazdowych jak i na własnym boisku, tracąc zaledwie jeden punkt (wygrana 3:2 w meczu wyjazdowym z „Wandą” Kraków).

Do zakończenia tej fazy tegorocznych rozgrywek pozostało jeszcze pięć kolejek ligowych. Przed „Hejnałem” do rozegrania jeszcze trudne mecze, jak choćby pod koniec stycznia wyjazdowe spotkanie z drużyną krakowską „Dobry Wynik”. Jednocześnie drużyna nie lekceważy pozostałych przeciwników, którzy zarówno na wyjeździe, jak i w Kętach mogą sprawić niespodziankę. – Staramy się utrzymywać dotychczasową, dobrą dyspozycję zespołu, poprzez treningi oraz mecze sparingowe z drużynami grającymi w wyższej niż nasz zespół lidze. Pozwala to podnosić poziom sportowy naszej drużyny – dodaje trener. – Bardzo też dziękujemy kibicom, którzy coraz liczniej odwiedzają naszą salę podczas spotkań ligowych, pomagając nam w znacznym stopniu swoim dopingiem. **oprac. (kan)**

Nowa punktacja

Za zwycięstwo 3:0 oraz 3:1 zespół otrzymuje 3 punkty, za zwycięstwo w stosunku 3:2 – 2 pkt. Analogicznie przegrana 0:3, 1:3 to 0 pkt, a przegrana 2:3 to 1 pkt). W dotychczas rozegranych meczach, „Hejnał” tylko dwukrotnie zwyciężał za 2 pkt, czyli w stosunku 3:2 w setach.

Skład

W tegorocznych rozgrywkach zespół występuje w następującym składzie: Grzegorz Kosatka, Tomasz Anus, Łukasz Fijałek, Łukasz Wołek, Wojciech Kret, Tomasz Kubica, Bartosz Ficoń, Marek Adamaszek, Maciej Zajac, Krzysztof Gawetek, Michał Kościelniak, Bartłomiej Śliwa. Skład uzupełniają dwaj juniorzy: Mateusz Kurec i Jerzy Pudełko.

Przygotowania do sezonu

Na własnych obiektach przygotowuje się do sezonu 2007 sekcja podnoszenia ciężarów. – Obóz rozpoczął się 15, a zakończy się 26 stycznia – wyjaśnia Marian Bogacz, kierownik sekcji.

Dodaje on również, że najważniejszymi zawodami w rozpoczynającym się sezonie będą cztery starty w Drużynowych Mistrzostwach Polski, które zostaną rozegrane w Kętach na przełomie marca i maja. – Hejnał będą reprezentować: Marcin Adamus, Robert Adamus, Mariusz Niedziela, Michał Matyszkowicz, Paweł Madej, Janusz Gładys oraz Tomasz Donocik. Ten ostatni, w marcu 2007 roku, w Sędziszowie wystartuje w eliminacjach do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, którą zaplanowano w dniach od 30 kwietnia do 3 maja w Opolu.

Zawodnicy towarzystwa wezmą udział również w zawodach rangi Mistrzostw Makroregionu, w rozgrywkach drużynowych okręgu małopolskiego, w indywidualnych mistrzostwach okręgu małopolskiego i podkarpackiego oraz w Memoriale im. Franciszka Miki. Pod koniec sezonu, w grudniu walczyć będą też o punkty w międzynarodowych zawodach o Puchar Gorlic. **(kan)**

Kronika policyjna

8 stycznia o godz. 13 w Kętach na os. Zachodnim nieznanym sprawcą wszedł przez otwarte okno do pokoju domu jednorodzinnego, a następnie skradł biżuterię oraz notebooka. Straty 3700 zł na szkodę mieszkanki Kęt.

8 stycznia o godz. 19.30 w Kętach przy ul. Świerkowej policjanci KP Kęty, podczas podejmowania czynności służbowych w ramach interwencji domowej, zatrzymali 38-letniego mieszkańca Bulowic, który dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy, ponadto znieważył ich słownie.

7 stycznia o godz. 23 w Kętach na os. Nad Sołą policjanci zatrzymali 44-letnią Barbarę G., mieszkankę Hecznarowic, która kierowała samochodem marki Suzuki Jimmi w stanie nietrzeźwym (3,52 promila alkoholu).

3 stycznia o godz. 13.55 w Kętach na Rynku nieznanym sprawcą wykorzystując nieuwagę 76-letniego mieszkańca Porąbki ukradł portfel wraz z jego zawartością (100 zł), dowodem osobistym, prawem jazdy oraz legitymacją.

30 grudnia o godz. 16.40 w Kętach przy ul. Wszystkich Świętych policjanci zatrzymali 42-letniego Krzysztofa H., mieszkańca Kęt, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym. W wydychanym powietrzu miała 0,81 promila alkoholu.

24 grudnia o godz. 21.50 w Bulowicach przy ul. Bielskiej policjanci zatrzymali 50-letniego Henryka B., mieszkańca Bulowic, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym (2,07 prom.).

25 grudnia o godz. 16.55 w Kętach przy ul. Wypiańskiego policjanci zatrzymali 51-letniego Emila J., mieszkańca Kęt, który kierował samochodem marki Fiat 126p w stanie nietrzeźwym (0,79 prom.).

17 grudnia o godz. 8.25 w Kętach przy ul. Fabrycznej policjanci KP Kęty zatrzymali 47-letniego Zbigniewa Z., mieszkańca Kęt, który kierował samochodem marki Lublin w stanie nietrzeźwym (w wydychanym powietrzu miała 0,58 promila alkoholu), po czym w trakcie wykonywanych przez policjantów czynności obiecał udzielić korzyści majątkowej w wysokości 5000 zł w zamian za odstąpienie od wykonania prawnych czynności służbowych.

17 grudnia o godz. 15 w Kętach przy ul. Aleja Wojska Polskiego policjanci KP Kęty zatrzymali mieszkańca Kęt, który udzielił policjantom korzyści majątkowej (50 zł) w zamian za odstąpienie od wykonywania czynności służbowych. Mężczyzna został zatrzymany w trakcie oddawania moczu w miejscu publicznym. W trakcie zatrzymania znajdował się w stanie nietrzeźwym (2,32 prom.).

KOMUNIKAT:

Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu daje czytelny sygnał do społeczeństwa, że walczy z korupcją. Działania te bezpośrednio przekładają się na wszystkie obszary funkcjonowania policji w tym także na sposób pełnienia przez policjantów służby patrolowej.

Ostatnie dwa przypadki ujawnione przez policjantów KP Kęty są przykładem skutecznej walki policji z korupcją. Jest to jawny przekaz, że próby korumpowania policjantów będą natychmiast ujawniane, a konsekwencją tych działań będzie kierowanie aktów oskarżenia do sądów. **oprac. (kan)**

III sesja Rady Miejskiej

odbyła się 22 grudnia 2006 r. o godz. 13 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty.

Najważniejszym punktem obrad było podjęcie uchwał w sprawie:

– zmiany uchwały w sprawie udzielenia bonifikaty przy sprzedaży mieszkań komunalnych;

na mocy przyjętej uchwały radni przedłużyli do 2007 r termin obowiązywania bonifikaty, która dotyczy obniżenia ceny sprzedawanych lokali;

– zmian uchwały budżetowej gminy Kęty na rok 2006;

dokonane w uchwale budżetowej zmiany związane są m.in. ze zmianą przychodów i rozchodów środków finansowych gminy, która spowodowana jest rezygnacją z zaciągnięcia niektórych, planowanych pożyczek i kredytów;

Ponadto na sesji omówiony został wniosek Ministra Ochrony Środowiska o wydanie opinii dotyczącej obszaru specjalnej ochrony ptaków.

Radni podjęli w tej sprawie uchwałę, w której negatywnie zaopiniowali propozycję ustanowienia na terenie gminy Kęty – Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 pod nazwą Dolina Dolnej Soły.

Interpelacje i zapytania radnych

Radna Maria Karaim

Radna zapytała o możliwość umieszczenia w osiedlowych śmietnikach pojemników przeznaczonych na chleb oraz inne rodzaje pieczywa. Swoje pytanie umotywowowała skargami mieszkańców na zlegające w śmietnikach i wokół nich resztki pieczywa.

Burmistrz Roman Olejarsz poinformował radną, że odpowiedź na interpelację – ze względu na potrzebną konsultację legislacyjną – zostanie udzielona w późniejszym terminie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski

Przewodniczący interpelował w sprawie sprzątnięcia ul. Partyzantów z naniesionej przez ciężki sprzęt gliny.

Radny Tomasz Bąk

Radny zgłosił powstanie Klubu Radnych Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego.

Wigilia samotnych i ubogich

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kętach jak co roku zorganizował świąteczne spotkanie dla mieszkańców naszej gminy, które pozostają samotne, chore oraz bez wystarczających środków finansowych do życia.



19 grudnia wszyscy potrzebujący spotkali się w dawnym domu katechetycznym przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach. Świąteczną atmosferę zapewnił wigilijny opłatek, stół ze świątecznymi potrawami oraz występ dzieci z kęckiej świetlicy środowiskowej. Zebranych życzenia lepszych dni złożyła kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Matejko, a także przedstawiciele samorządu – burmistrz Roman Olejarsz i przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach Józef Skudlarski oraz proboszcz Jerzy Musiałek i gwardian oo. Franciszkanów Reformatów Szymon Bienias.

Świąteczny poczęstunek udało się zorganizować dzięki dużemu wsparciu sponsorów, którzy w ten sposób włączyli się w świąteczne dzieło pomocy. Kierownictwo Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kętach dziękuje za pomoc wszystkim firmom, dzięki którym wsparciu także ubodzy i chorzy mogli poczuć atmosferę Świąt Bożego Narodzenia.

Znak: ZPG-II.3-72243/1/07

Kęty, dnia 10.01.2007 r.

BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity – Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty, Rynek 7 w dniach od 10.01.2007 r. do 31.01.2007 r. zostaną wywieszane wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat:

1. działka nr 6905/13 o pow. 44 m² położona w Kętach obręb: Północ na rzecz właściciela przyległej nieruchomości,
2. działka nr 6905/15 o pow. 45 m² położona w Kętach obręb: Północ na rzecz właściciela przyległej nieruchomości.

**STRONY NR 6-10 REDAGUJE
ZESPÓŁ URZĘDU GMINY W KĘTACH**

Droga do budynku LKS w Witkowicach

12 grudnia dokonano odbioru drogi dojazdowej do budynku LKS „Orzeł” w Witkowicach.

Udział w procedurze odbioru wzięli m.in. burmistrz Roman Olejarz, sołtys Witkowic Kazimiera Micherda, radny Antoni Kawończyk, radny oraz jednocześnie członek zarządu LKS „Orzeł” Dariusz Gawęda oraz wykonawca prac Jerzy Żukowski.

Oddany do użytku ciąg komunikacyjny ma 52 m, a jego szerokość to 5,5 m. Powierzchnia drogi wynosi 327 m kw. Nawierzchnia wykonana została z kostki betonowej. W ramach projektu wykonano także dojście do trybuny stadionu oraz 4 miejsca postojowe o nawierzchni z płyt ażurowych. Koszt budowy wyniósł 84 494,28 PLN. Środki finansowe zostały wyasygnowane z budżetu gminy.

Wraz z oddaniem drogi osiągnięto końcowy, założony efekt kompleksu boiska sportowego w Witkowicach. Stworzone warunki, w tym m.in. przekazanie całości obiektu do użytkowania LKS „Orzeł” Witkowiec, powinny sprzyjać uprawianiu różnych dyscyplin sportowych w sołectwie oraz podnoszeniu sprawności fizycznej jego mieszkańców.



OGŁOSZENIE

**Burmistrz Gminy Kęty
ogłasza przetarg ustny nieograniczony**

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęty położonej w Kętach w rejonie alei Jana Pawła II obejmującej niezabudowane działki nr: 8301/5 i 8299/4 o powierzchni łącznej 8438 m² zapisane w księgach wieczystych nr: 14357 i 145.

W obowiązującym miejscowy planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty nieruchomość zlokalizowana jest w terenach zabudowy usługowej o charakterze komercyjnym – kontur A8 U.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 330.260,00 zł (słownie: trzysta trzydzieści tysięcy dwieście sześćdziesiąt złotych) + 22 % VAT.

1. Przetarg odbędzie się 7 marca 2007 r. o godz. 9 w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.

2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości 55.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) nie później niż do dnia 2 marca 2007 r. przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty nr: 71 10600076 0000 3300 0002 4404 w BPH S.A. O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto urzędu w wyżej podanym terminie.

3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

4. Wycytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.

6. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy urzędu.

7. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 37 dni tj. od dnia 29.01.2007 r. do dnia 7.03.2007 r.

IV sesja Rady Miejskiej w Kętach

odbyła się 29 grudnia 2006r. o godz.13 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty.

Najważniejszym punktem obrad było podjęcie uchwał w sprawie:

– uchwały budżetowej gminy Kęty na rok 2007;

Najważniejsze aspekty uchwały budżetowej omówione zostały w osobnej części „Kęczanina”.

– uchwalenia na 2007 r. „Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii”;

Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi Rada Miejska uchwaliła coroczny gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Stanowi on część strategii rozwiązywania problemów społecznych, określających działania związane z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych oraz integracji społecznej osób uzależnionych od alkoholu.

– ustalenia wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego;

W myśl podjętej przez radnych uchwały nie wygasają nie zrealizowane kwoty wydatków odnośnie 16 zadań. Wśród nich znalazła się m.in. przebudowa ul. M. Konopnickiej w Kętach, modernizacja potoku Młynówka Czarniecka, remont ogrodzenia w „Dworku” w Nowej Wsi oraz przygotowanie projektów technicznych sal gimnastycznych w Bulowicach i Bielanych.

Interpelacje i zapytania radnych

Radny Jerzy Bogunia

Radny interpelował w sprawie sygnalizacji świetlnej regulującej ruch na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i ul. Sienkiewicza. Wprowadzone po remoncie drogi zmiany w działaniu sygnalizacji świetlnej, powodują powstawanie długiej kolejki samochodów od strony Rynku, a tym samym zakorkowanie centrum miasta. Radny zwrócił się z prośbą o zmianę

IV sesja Rady Miejskiej w Kętach - cd.

reorganizacji systemu sygnalizacji świetlnej, aby rozwiązać powstały problem.

Radny zgłosił ponadto powstanie Klubu Radnych Samorządowa Platforma Obywatelska.

Odpowiadając na interpelację radnego **Adam Hałatek** kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury poinformował, że z przeprowadzonych z Generalną Dyrekcją Dróg i Autostrad rozmów wynika iż obecnie działający system sygnalizacji świetlnej nie jest rozwiązaniem docelowym. Ostateczne jego synchronizacja nastąpi dopiero po zainstalowaniu kamer liczących cykle ruchu samochodowego na skrzyżowaniu.

Radny Wiesław Gawęda

Radny interpelował w sprawie problemów mieszkańców ul. Świętokrzyskiej w Kętach. Parkujące tam na chodniku samochody utrudniają pieszym przejście przez jezdnię i blokują tym samym normalny ruch pieszych. Przeniesienie obowiązującego znaku nieco dalej pozwoliłoby, zdaniem interpelującego, na zmniejszenie tych uciążliwości. Radny zwrócił się z prośbą o interwencję w tej sprawie. Radny Gawęda zgodził się także z interpelacją radnego Boguni. Poruszył jednocześnie kwestie bezpieczeństwa pieszych na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i ul. Sienkiewicza. Samochody jadące w stronę Krakowa i piesi przechodzący przez ulicę Sienkiewicza „dostają” zielone światło w tym samym momencie, co powoduje niebezpieczeństwo zaistnienia kolizji. Zdaniem radnego konieczne jest zainstalowanie w tym miejscu żółtego, pulsacyjnego światła dla kierowców skręcających w ulicę Sienkiewicza.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował radnego, że sprawa niedoświetlenia ruchu ulicą Świętokrzyską zostanie przeanalizowana przez odpowiedni wydział Urzędu Gminy, który podejmie działania zmierzające do poprawienia zaistniałej sytuacji.

Gratulacje dla sportowców

Na zaproszenie burmistrza Romana Olejarza, w czwartek 21 grudnia, w Urzędzie Gminy gościł Marcin Adamus, zawodnik TS „Hejnał”, zdobywca III miejsca w Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorek w podnoszeniu ciężarów w kategorii do lat 17, waga do 50 kg.



W spotkaniu uczestniczyli również rodzice zawodnika Małgorzata i Andrzej Adamusowie, jego trener Janusz Gładys, kierownik sekcji podnoszenia ciężarów TS „Hejnał” Marian Bogacz. Na skromną uroczystość przybyli również: prezes Towarzystwa Sportowego Marian Kubajak, kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych UG Kęty Zbigniew Jarosz i dyrektor Gimnazjum nr 1 w Kętach Mirosława Kadłubicka.

Podczas spotkania Roman Olejarz pogratulował zawodnikowi sukcesu osiągniętego w Mistrzostwach Polski Juniorów. Marcin otrzymał również z rąk burmistrza okolicznościowy dyplom i skromny upominek. Zawodnik dziękując za wyróżnienie, obiecał dalszą pracę i dołożenie wszelkich starań, aby osiągać znaczące wyniki na ciężarowych pomostach.

Wcześniej, 12 grudnia w Urzędzie Gminy gratulacje z rąk burmistrza odebrał zdobywca Pucharu Polski Juniorów w judo, także zawodnik TS „Hejnał” – Krystian Jurowski.

Mniej mieszkańców gminy Kęty

Jak co roku w gminie Kęty, dokonane zostało zestawienia obrazujące zmiany demograficzne miasta i sołectw. Zmiany te uwzględniają zgony, urodzenia oraz migracje mieszkańców.

Liczba mieszkańców gminy Kęty, w porównaniu z rokiem 2005 (33 821 osób), zmalała o 42 osoby i wynosi (stan na 01.01.2007r.) 33779. Najwięcej ubyło kęczan 118 (19326). Zwiększyła się natomiast o 76 (14453) liczba mieszkańców sołectw.

W każdym sołectwie gminy przybyło mieszkańców. Najwięcej 29 (4693 – 01.01.2007r.) w Bulowicach. Dużo nowych osób mieszka również w Witkowicach 18 (2153), Nowej Wsi 14 (3179) i w Łękach 12 (1304). W Bielanych jest natomiast tylko 2 (1884) nowych mieszkańców, a w Malcu 1 (1240).

Interesujące dane dotyczą liczby urodzeń. Ogółem w ubiegłym roku (2006) w gminie Kęty urodziło się 310 dzieci, czyli o osiem mniej niż w roku 2005 (318). W Kętach urodziło się 168 dzieci (Stare Miasto 68, Nowe Miasto 79 i Podlesie 21), a na sołectwach 142.

W sołectwach najwięcej dzieci przyszło na świat w Bulowicach - 45. W Nowej Wsi urodziło się 33, w Witkowicach 30, w Bielanych 14, a w Łękach 12. Najmniej dzieci w ubiegłym roku urodziło się w Malcu – tylko 8.

W ubiegłym roku w całej gminie Kęty zmarło 287 osób, czyli o 54 więcej niż w roku 2005 (233). W Kętach zmarło 170 osób (Stare Miasto 79, Nowe Miasto 70, Podlesie 29), w sołectwach natomiast 117. Najwięcej zgonów odnotowano w Bulowicach 34 i Nowej Wsi 32. W Witkowicach zmarły 24 osoby, w Bielanych 13, w Łękach 9, a w Malcu 5.



INFORMATOR O OFERCIE POMOCY DLA OSÓB UZALEŻNIONYCH I ICH RODZIN W GMINIE KĘTY

Telefon zaufania 0 801 611 322 czynny: poniedziałek, środa, piątek od 15 do 17

Poradnia

Psychologiczno-Pedagogiczna
32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 27a
tel. 033 845 23 04

**Gminna Komisja Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych**
32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 8
tel. 033 845 28 70

**Stowarzyszenie Zarejestrowane
Klub Trzeźwości „REMONT”**
32-650 Kęty, os. Wyszyńskiego 8

**Towarzystwo Trzeźwociowe
„Homo-Homini”**
32-650 Kęty, os. Wyszyńskiego 8

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej
Poradnia Leczenia Uzależnień Alkoho-
lowych
Poradnia Zdrowia Psychicznego
32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 45
tel. 033 845 20 36

Komisariat Policji w Kętach
32-650 Kęty, ul. Krakowska 25
tel. 033 845 33 22

**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
w Kętach**
32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 8
tel. 033 845 28 70

Młodzieżowa Świetlica Środowiskowa
32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 41
tel. 033 845 25 51

**Świetlica Środowiskowa przy Parafii
pw. Maksymiliana Marii Kolbe w Nowej
Wsi**

**Oddział Leczenia Odwykowego Alko-
holików Wojewódzkiego Szpitala Psy-
chiatrycznego w Andrychowie**
32-652 Bulowice ul. Zamkowa 16
tel. 033 845 27 31

Ośrodek Interwencji Kryzysowej

32-602 Oświęcim
pl. Maksymiliana Męczennika 2
tel. 033 844 03 70
tel. 033 842 23 29

**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzi-
nie**
32-600 Oświęcim ul. Bema 4
tel. 033 842 23 29

**Ogólnopolski telefon dla ofiar prze-
mocy w rodzinie:**
„Niebieska linia” 0 801 120 002, czynny
pon.-sob., godz. 10 – 22,
niedz. i święta od 10 do 16

**Ogólnopolski telefon zaufania dla ro-
dziców, których dzieci piją alkohol:**
„Pomarańczowa linia” 0 801 140 068,
czynny pon.-piątek od 14 do 20
Antynarkotykowy telefon zaufania
0 801 199 990, czynny codziennie od
16 do 21

OGŁOSZENIE

**Burmistrz Gminy Kęty
ogłasza przetarg ustny nieograniczony**

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność gminy Kęty po-
łożonej w Kętach przy ul. Jana Kantego obejmującej niezabudowaną
działkę nr 8368/5 o pow. 3468 m 2 zapisaną w księdze wieczystej nr
984.

W obowiązującym miejscowy planie zagospodarowania przestrzennego
Gminy Kęty nieruchomość zlokalizowana jest w terenach zabudowy
usługowej o charakterze komercyjnym – kontur A6U.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **149.050,00 zł** (słownie: sto
czterdzieści dziewięć tysięcy pięćdziesiąt złotych) + **22 % VAT**.

1. Przetarg odbędzie się **8 marca 2007 r. o godz. 10** w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.
2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości 25.000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych) nie później niż do dnia 2.03.2007 r. przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty nr: 71 10600076 0000 3300 0002 4404 w BPH S.A. O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto urzędu w wyżej podanym terminie.
3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.
4. Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.
5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.
6. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy urzędu.
7. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 38 dni tj. od dnia 29.01.2007 r. do dnia 8.03.2007 r.

Kęty, dnia 5.01.2007 r.

OGŁOSZENIE

**Burmistrz Gminy Kęty
ogłasza przetarg ustny nieograniczony**

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęty po-
łożonej w Kętach w rejonie alei Jana Pawła II obejmującej nie-
zabudowaną działkę nr 8301/4 o pow. 7630 m 2 zapisaną w księdze
wieczystej nr 14357.

W obowiązującym miejscowy planie zagospodarowania przestrzennego
Gminy Kęty nieruchomość zlokalizowana jest w terenach zabudowy
usługowej o charakterze komercyjnym – kontur A8 U.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **298.640,00 zł** (słownie:
dwieście dziewięćdziesiąt osiem tysięcy sześćset czterdzieści złotych)
+ **22 % VAT**.

1. Przetarg odbędzie się **6 marca 2007 r. o godz. 9** w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.
2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości 50.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych) nie później niż do dnia 1 marca 2007 r. przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty nr: 71 10600076 0000 3300 0002 4404 w BPH S.A. O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto urzędu w wyżej podanym terminie.
3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.
4. Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.
5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.
6. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy urzędu.
7. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 36 dni tj. od dnia 29.01.2007 r. do dnia 6.03.2007 r.

Kęty, dnia 5.01.2007 r.

„...Bo to, co nas spotyka, przychodzi spoza nas”

4 stycznia w Szkole Podstawowej nr 1 im. św. Jana Kantego w Kętach, odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne. Zaproszeni na nie zostali wszyscy przyjaciele szkoły.

Słowo wstępne wygłosiła dyrektorka Aleksandra Stec. Podziękowała wszystkim przyjaciółom szkoły za całoroczną współpracę oraz pomoc materialną dla szkoły. Następnie zaprosiła miłych gości do obejrzenia jasełek. Występowały w nich dzieci z klas IIc i Vc. Scenariusz napisała Maria Dziedzic we współpracy z księdzem Piotrem Hoffmannem. Autorka stworzyła bardzo ciekawą reżyserię i choreografię. Oprawę muzyczną zapewniła A. Sztefko, która przygotowała do występu grupę muzykujących dzieci: na skrzypcach grała K. Gawęda, na akordeonie M. Kruczala, na gitarach A. Gałuszka, D. Szwajca, K. Wolan. Solistkami śpiewającymi świąteczne piosenki były: M. Pruszyńska, I. Rzeszutko i K. Sroka. Oryginalne i interesujące dekoracje wykonały p. L. Biernat z pomocą pań K. Kowalskiej i J. Szemik.

Tradycyjne treści bożonarodzeniowe zostały przekazane w nowatorski sposób. Wielokrotnie byliśmy zaskakiwa-



ni niekonwencjonalnymi pomysłami autorów przedstawienia.

Po występie przyszedł czas na życzenia noworoczne. Było ciasto, owoce i wiele serdeczności podczas toastu. Spotkanie było formą podziękowania dla wszystkich osób bezinteresownie zaangażowanych w życie szkoły, wspomagających jej misję darami finansowymi oraz pracą społeczną. We wtorek przed świętami w spotkaniu opłatkowym uczestniczyli wszyscy pracownicy szkoły i emerytowani nauczyciele. Nie obyło się oczywiście bez życzeń oraz poczęstunku.

Ewa Szafran



Szkolna winda

Zakończone zostały prace ogólnobudowlane i montażowe związane z uruchomieniem dźwigu platformowego (typ VIP-11) przeznaczonego dla uczniów niepełnosprawnych ruchowo, którzy uczęszczają do Szkoły Podstawowej nr 1 im. św. Jana Kantego i Gimnazjum nr 1 im. Feliksa Dyczkowskiego w Kętach.

Po dokonaniu odbioru przez Urząd Dozoru Technicznego, urządzenie będzie przekazane do użytkowania. Dotychczasowe przemieszczanie się uczniów niepełnosprawnych z parteru na poszczególne piętra szkół stanowiło poważny problem. Wykonanie dźwigu przyczyniło się do likwidacji barier oraz umożliwiło lepszą komunikację na większym obszarze budynku.

Szkoła Podstawowa nr 1 i Gimnazjum nr 1 w Kętach użytkują jedyny budynek oświatowy w gminie Kęty w pełni przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy Kęty
ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęty obejmującej działkę nr 8369/1 o pow. 694 m² z KW 13312, zabudowaną budynkiem położonym przy ul. Jana Kantego 21c w Kętach.

W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty uchwalonym uchwałą nr: XXX/243/2005 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 29 czerwca 2005 r. ogłoszoną w Dz. Urz. Woj. Małopolskiego nr 472 poz. 3508 z 2005r. w/w nieruchomość położona jest w terenach zabudowy usługowej o charakterze komercyjnym – jednostka A6U.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 175.700,00 zł (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy siedemset złotych).

1. Przetarg odbędzie się w dniu 8 marca 2007 r. o godz. 9 w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.
2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych) nie później niż do 2.03.2007r. przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty Nr 71 10600076 0000 3300 0002 4404 w BPH PBK S.A. O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto urzędu w wyżej podanym terminie.
3. Wadium zwrócone zostanie w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.
4. Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.
5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.
6. Szczegółowych informacji udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 033 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy urzędu.
7. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 38 dni tj. od dnia 29.01.2007r. do dnia 8.03.2007r.

Kęty, dnia 5.01.2007 r.

Znamy kandydatów

Irena Drożdżik – przewodnicząca Towarzystwa Miłośników Kęt, animator kultury, redaktor rocznika społeczno-kulturalnego „Almanach kęcki”, Emil Bytom – kierownik artystyczny zespołu folklorystycznego „Kęty-Cepelia” z Kęt oraz Halina Zawadzka – kierownik zespołu folklorystycznego „Przecieszynianki” z Przecieszyna to trzy z siedmiu kandydatur zgłoszonych do nagrody starosty w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Mieszkańcy ziemi oświęcimskiej są cyklicznie wyróżniani w tej dziedzinie od 2001 roku.

Z kolei do kategorii nagrody zbiorowej zostali zgłoszeni: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rodzin Oświęcimskich, Zespół Pieśni i Tańca „Hajduki” z Oświęcimia, Chór „Canticum Novum” działający przy Parafii Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach oraz orkiestra dęta z Głębowic w gminie Osiek.

Wyboru laureatów nagrody starosty dokona komisja, powołana przez zarząd powiatu w Oświęcimiu. Termin uroczystego wręczenia nagród jeszcze nie został ustalony.

Wnioski o przyznanie nagrody indywidualnej lub zbiorowej o charakterze finansowym lub honorowym za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania kultury mogły składać: instytucje kultury, jednostki samorządu terytorialnego, związki lub stowarzyszenia zawodowe, twórcze i kulturalne oraz grupy osób z danego środowiska artystycznego.

Najwyższa wartość przyznanej nagrody finansowej może stanowić równowartość dwukrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za rok poprzedni, ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. (kan)

Dla ofiar przemocy

Zakończył się remont Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie i Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Oświęcimiu. Powiatowa placówka mieści się przy ulicy Dąbrowskiego 139, w sąsiedztwie noclegowni.

– Pełny koszt tej inwestycji wyniósł 443 395 zł. Część kosztów zadania (160 tys.) pokrył Urząd Miasta Oświęcim, a resztę wyłożyło starostwo – wyjaśnia Ryszard Tabaka, rzecznik starostwa.

Dla potrzeb ośrodka zaadaptowano dziesięć pomieszczeń. Do dyspozycji użytkowników oddano pokoje mieszkalne, pielęgniarski, pomieszczenia do terapii indywidualnej i grupowej, dziennego pobytu z aneksem kuchennym, magazyny i pralnię.

Powiatowy Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie i Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Oświęcimiu jest całodobową placówką przeznaczoną dla mieszkańców powiatu wymagających wsparcia w sytuacjach kryzysowych, ochrony przed krzywdzeniem i zapewnienia bezpiecznego schronienia w sytuacjach zagrażających utratą życia lub zdrowia.

(kan)

REKLAMA

**GABINET
STOMATOLOGICZNY
LEK. STOMATOLOG
ANDRZEJ ORSZULAK**

czynny w poniedziałki i środy od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

1. Przeglądy i porady bezpłatne
2. Wszystkie zabiegi w znieczuleniu
3. Korony i mostki wykonujemy w ciągu jednego tygodnia
4. Zniżki dla stałych pacjentów

Rejestracja telefoniczna

tel. 033 845 10 77, 033 875 23 97
32-650 Kęty, ul. 3 Maja 11a

Wybrano składy komisji

Podczas trzeciej sesji Rady Powiatu w Oświęcimiu radni wybrali ze swego grona Jana Klęczara i Dominika Swoszowskiego do składu, powoływanej przez starostę Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. Do Rady Sportu wytypowano: Jarosława Jurzaka, Waldemara Klisiaka i Zbigniewa Starca. W Komisji Rewizyjnej znaleźli się: Zdzisław Filip, Józef Strycharski (przewodniczący), Stanisław Zając, Grzegorz Gołdynia i Dominik Swoszowski. Przewodniczącym Komisji Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu został Stanisław Zając.

– Radni przyjęli uchwałę także wykaz wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2006, jak również zmianę przyjętej we wrześniu ubiegłego roku uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego – dodaje Ryszard Tabaka, rzecznik starostwa. – Ponadto radni zaakceptowali zmiany w podjętej jeszcze w 2005 roku uchwale w sprawie budżetu powiatu oświęcimskiego na 2006 rok.

Reprezentanci mieszkańców powiatu przyjęli również uchwałę wyrażającą zgodę na zabezpieczenie finansowe prawidłowej realizacji umowy o dofinansowanie remontu mostu na rzece Sole wraz z przebudową ulicy Partyzantów w Kętach. Wysokość zabezpieczenia ma wynieść 3 821 217 zł. Umowę zawarto w październiku 2006 roku pomiędzy wojewodą małopolskim i powiatem oświęcimskim.

oprac. (kan)

Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych w Witkowicach

śp. Zofii Mydlarz

składamy serdeczne podziękowania.

Pograżona w głębokim żalu
Rodzina



I Ty możesz zostać świętym Mikołajem

W pięciu szkołach naszej gminy tydzień przed Mikołajem upłynął pod znakiem akcji „Mikołajki dla Domu Dziecka”. Ofiarność i zaangażowanie w akcje przerosła nasze najśmielsze oczekiwania.

Każde, nawet najmniejsze dziecko wie, że 6 grudnia to dzień, kiedy odwiedza nas święty Mikołaj. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że nie każdy może tego dnia otrzymać prezent. Dlatego celem naszej akcji było zorganizowanie prezentów dla tych, którzy podarunków otrzymać nie mogą. Zdecydowaliśmy się zorganizować zbiórki zabawek, artykułów szkolnych i słodyczy dla Domu Dziecka w Oświęcimiu.

Od 27.11 do 1.12 w Szkole Podstawowej nr 1, Gimnazjum nr 1, Zespole Szkół w Nowej Wsi, Powiatowym Zespole Szkół nr 11 oraz w klasach I-III wraz ze świetlicą ze Szkoły Podstawowej nr 2 odbyła się zbiórka prezentów, którą prowadzili harcerze z naszego hufca wraz z samorządami szkolnymi pod okiem pedagogów. Codziennie każdy, kto chciał, mógł przynieść jakiś prezent i oddać go harcerzom lub w sekretariacie.

Nasze zdziwienie było ogromne, kiedy pierwszego grudnia rozpoczęliśmy zwożenie zebranych prezentów do hufca. Okazało się bowiem, że jest ich znacznie więcej niż przypuszczaliśmy. Narodził się wtedy pomysł obdarowania również Pogotowia Opiekuńczego na Podlesiu. Cały weekend pakowaliśmy prezenty do specjalnych pudełek i paczek. W poniedziałek okazało się jednak, że w dwóch szkołach czeka ich jeszcze pokaźna ilość. Po przewiezieniu ich stwierdziliśmy, że maskotek jest tak dużo, że uda nam się obdzielić jeszcze

jeden dom dziecka. Postanowiliśmy zatem włączyć się w akcję organizowaną przez LO Kozy i przekazać część maskotek dla Domu Dziecka w Bielsku-Białej oraz na loterię fantową, z której dochód przeznaczony zostanie na Hospicjum.

7 grudnia towarzyszyliśmy św. Mikołajowi na spotkaniu z dziećmi i młodzieżą w Domu Dziecka w Oświęcimiu. Zaskoczyła nas miła atmosfera, która tam panowała i to, w jaki sposób zostaliśmy przyjęci przez dzieci. Chętnie angażowały się w proponowane przez nas zabawy i piosenki. Kiedy Mikołaj rozdał już prezenty chłopcy pokazali nam przygotowany przez siebie pokaz tańca break dance.

Kończąc ten artykuł chciałabym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia naszej akcji: dyrektorom wyżej wymienionych szkół, nauczycielom, którzy opiekowali się akcją w szkołach, a przede wszystkim uczniom za zaangażowanie i za powagę, z jaką podeszli do tej zbiórki. Specjalne podziękowania należą się również panu Witkowskiemu za ofiarowane prezenty. Dziękujemy bardzo serdecznie i mamy nadzieję, że w przyszłości razem uda nam się zorganizować jeszcze niejedną udaną akcję.

Pwd. Paulina Zelek

Ciekawostki przyrodnicze

Wollemia pamięta dinozaury

W sierpniu 1994 roku w Parku Narodowym Gór Błękitnych (Wollemi National Park) we wschodniej Australii odnaleziono nowy gatunek drzewa iglastego. Po dokładnej analizie okazało się, że prawie identyczne osobniki znane są ze skamielin datowanych na około 150 mln lat temu (z czasów dinozaurów i powstawania ssaków i ptaków).

Tak więc uznano ów gatunek za reliktowy. Dziś reprezentowany jest przez 43 osobniki drzew dziko rosnących. Otoczono Wollemię szczególną ochroną. Przede wszystkim stanowisko ich występowania zostało zatajone, by uniknąć inwazji „miłośników” przyrody dla zysku. Jednocześnie podjęte zostały próby rozmnożenia tego gatunku, tak by uchronić go przed wymarciem.

Najstarszy z osobników ma ponad 400 lat (choć jego korzenie są znacznie starsze bo mają około 1000 lat). Prawdopodobnie po różnych kataklizmach (pożarach) tylko korzenie przeżywały i ponownie z nich wyrastało drzewo.

Rysunek: Lesley Elkan



Najpierw rozpoczęto uprawę w ogrodach botanicznych Australii, potem pierwszy okaz powędrował do Londynu, a od kilku lat można go spotkać w Polsce. Od 2006 roku prawie dwumetrowy (jesień 2006) okaz wystawiany jest w łódzkiej palmiarni. 14 stycznia (czyli dziś kiedy to piszę) pierwszy okaz Wollemii w porozumieniu z ambasadą australijską wystawiła na aukcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy firma Plantpol z Zaborza. Kolejne okazy wyhodowane pod Oświęcimiem będzie

można kupić zamawiając je wcześniej. Plantopol informuje, że orientacyjna cena wynosić będzie około 130 euro.

Marzy mi się, by do kolekcji ciekawostek w moim ogrodzie dołożyć i Wollemię. Sporo kosztuje, ale dla miłośników ciekawostek to chyba nie za wiele. Plantopol przygotował specjalny serwis tylko o Wollemipine, czyli po naszymu o Wollemii szlachetnej. Oto adres: www.wollemipine.pl.

Maciej Hejnowicz

Sprawdzamy ceny

Tym, którzy cenią oszczędne zakupy proponujemy porównanie cen podstawowych artykułów spożywczych. Ich weryfikację przeprowadziliśmy 13 stycznia b.r. w sklepach znanych sieci handlowych działających na terenie Kęt. Przyjęliśmy zasadę sprawdzenia najniższych cen danego asortymentu. Są to artykuły w stałej sprzedaży, nie objęte sprzedażą promocyjną.

Wybierając się do jakiegoś sklepu na zakupy pamiętajmy, że nie ma „sklepu najtańszego”. Możemy być pewni, że część towarów będzie sprzedawana z minimalną marżą, natomiast inne artykuły będą miały wyższą cenę. (mn)

sklep:	chleb 1 kg/ prod.	cukier 1kg/ prod.	makaron 1 kg/ prod.	ziemniaki 2,5 kg	śmietana 400 ml 12%/prod.	mleko 2%/ prod.
Biedronka Sobieskiego	2,32 /Lisak	2,75 /Brześć Kuj.	1,95 /Vitalia	4.48	1,39 /Mleczna Dolina	1,39 /rzeka Mleka
Albert Sobieskiego	1,98 /Porąbka	2,75 /b.d.	2,73 /Euro Shoppers	3.38	1,59 /Prudnik	1,45 /Wieprz
Plus Sienkiewicza	2,30 /Skiba	2,79 /Diamant	2,18 /Domani	4.98	1,39 /Jagr	1,49 / Wolsztyn
Savia 700-lecia	1,98 /b.d.	2,99 /Diamant	1,98 /Tesco	4.99	2,23 /Zott	1,54 /Wieprz
OPTI 700-lecia	3,22 /Porąbka	2,79 / Krasnystaw	2,87 /Opti	3.2	2,44 /Zott	1,28 / WadMlek

Udany rok kęckich literatów

Członkowie kęckiej Grupy Literackiej „Wyrasz” coraz częściej sięgają po laury poetyckie i prozatorskie w całym kraju. Świadczą o tym nagrody zdobyte w różnych konkursach.

Nasi członkowie zdobyli dotąd następujące laury: w konkursie „My i wiek XXI”, ogłoszonym przez Uniwersytet Trzeciego Wieku na UŚ w Sosnowcu I miejsce w prozie zdobyła Zofia Wiksel, a Stanisław Sikora został wyróżniony. W powiatowym konkursie „Ćwiczenia z wyobraźni” w Brzeszczach trzecią lokatę zajęły Anna Nosal-Tobiasz (poezja) i Danuta Smaza (proza). W tym też czasie starosta oświęcimski rozdał nagrody w dziedzinie kultury. Niestety kandydatura nominowanego do niej, naszego kolegi Andrzeja Winogrodzkiego nie znalazła uznania w oczach komisji oceniającej. W przyszłym roku oczekujemy także od starosty wadowickiego uhonorowania naszej koleżanki, Emilii Berndsen w 25 lat pracy twórczej.

W kwietniu, w Ogólnopolskim Konkursie „Pamięć zniewalająca” ogłoszonym przez Prudnicki Ośrodek Kultury, w rocznicę śmierci Papieża Polaka, Stanisław Sikora uzyskał III lokatę, a Emilia Berndsen wyróżnienie.

Szczególnie miłym zaskoczeniem było dla kolegi Sikora zajęcie I miejsca w prestiżowym XX Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim „O Herb Grodu Miasta Chrzanowa”. Uroczyste wręczenie nagród przez burmistrza Chrzanowa o znacznej wartości odbyło się przy pełnej w sali chrzanowskiego MOSiR.

W czerwcu zakończono też edycje dwóch kęckich konkursów: „Szukam słowa” w Domu Kultury i „Ambrożjada” w Gminnej Bibliotece Publicznej. I znowu Stanisław Sikora uzyskał wyróżnienie w pierwszym turnieju oraz II miejsce w drugim. Tę samą lokatę w kategorii młodzieżowej zajęła za swe poezje Karina Moch, dobrze zapowiadająca się młoda poetka „Wyrasz”. Wyróżniono też inną członkinię grupy, Renatę Safernę. W kategorii „proza” II miejsce wywalczyła Joanna Łusiewicz-Janosz, a trzecie Danuta Smaza. Pani Joanna otrzymała także wyróżnienia w konkursach w Łodygowicach za bajkę oraz w Buczkowicach za opowiadanie.

W czerwcu zakończył się też XXXII Wiosenny Konkurs „Pisane w drodze” w Andrychowie. Tam kol. Sikora otrzymał wyróżnienie. Jego sukcesem zakończył się natomiast wygrany Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Emila Zegadłowicza zorganizowany przez Zarząd Główny Fundacji „Czartak” w Wadowicach.

Podkreślić wypada także działalność promującą tomik poezji „Wyrasz o Papieżu”, z którym grupa była już w Andrychowie, Bestwinie, Czańcu, Inwałdzie, Osieku, Kozach i Pisarzowicach. Wspomnieć należy także o spektaklu „Pamięć o Papieżu”, za który grupa otrzymała piękne podziękowanie od proboszcza bazyliki św. Floriana w Krakowie, ks. prałata Jana Czyrka.

Barbara Handzlik

Krystyna Januszewska

Dolina Motyli



Biblioteka poleca...

Krystyna Januszewska: „Dolina Motyli”

Czasami podróż przez życie jest jak jazda ekskluzywną limuzyną, czasami jest wycieczką przez krainy szczęśliwe, a bywa, że na samym progu staje się walką o przetrwanie, wspinaczką na K2, szturmem warownej twierdzy lub poszukiwaniem mitycznego Avalonu. Rzadko się zdarza coś, co spotkało Joasie Zalewską – bohaterkę książki.

Z przysłowiowego Edenu trafia zrzędzeniem losu tam, gdzie nic już nie jest tak piękne, ani tak czyste i proste, jak było w Dolinie Motyli. Ta podróż, choć wydaje się drogą donikąd, staje się dla bohaterki prawdziwym wyzwaniem. Wzbogaca ją w cenne doświadczenia i obdarowuje grupą wiatnych przyjaciół, którzy nie zawodzą. Książka umacnia w przekonaniu, że należy mimo przeciwności losu i czasem wbrew rozsądkowi, pokonując własne słabości, walczyć o najważniejsze. Przeczytajcie tę książkę, nawet jeśli macie lat bardzo mało i nawet jeśli macie ich dużo więcej niż byście mieli mieć – bo warto!

Studenckie zmagania z wierzchołkiem Alp

CZĘŚĆ II



Zejscie z Mont Blanc, poniżej śnieżycy, która na nas szła.

Był maj. Sławek rzucił hasło: „Zdobyć Mont Blanc”. Z racji tego, że mi się ono bardzo spodobało, zacząłem przygotowywać się do wyprawy, zarówno teoretycznie, jak i fizycznie. Wyznaczony termin to początek sierpnia. Podliczyłem koszty wyprawy, a obok hasła „podróż do Chamonix” (skąd atakuje się klasyczną drogą Mont Blanc) wpisałem 0 zł – co oznaczało jazdę autostopem. Ja miałem jechać z Katowic do Chamonix wraz z Jarkiem, Sławek „stopem” z Krakowa do Clausthal i dzień później do Francji...

Pogoda powoli zaczęła się klarować, ale z naszymi siłami było coraz gorzej. Przewodnicy dali do zrozumienia, że trzeba przecierać szlak na zmianę. Nagle zobaczyłem, jak powoli chmury schodzą niżej, a nad nimi widać wierzchołki gór i przepiękną panoramę Alp. Czekaliśmy na jeszcze tylko przejście wąską granią i stanęliśmy na szczycie. To już tu! Wielka radość ze zdobycia szczytu w momencie zagłusza myśli o lekko odmrożonych palcach, czy odwodnionym organizmie. Przez kolejne pięć minut każdy z nas, zafascynowany niepowtarzalnym widokiem Alp, w ciszy próbował ogarnąć wzrokiem obraz świata tak odmienny od tego, w którym na co dzień się porusza.

Spojrzałem na dolne partie masywu, uśpione w chmurach i poczułem się wyróżniony: w nagrodę za pokonanie wszelkich trudności przy zdobywaniu Białej Damy natura pozwoliła mi wziąć udział w kąpeli w promieniach słońca. Niestety, moja rozkosz nie trwała długo, gdyż w dole zaczęły kłębić się potężne chmury, oznaczające tylko jedno – śnieżycę. Zaczął się wyścig z czasem, musieliśmy zejść przynajmniej 400 metrów, by kąpiel, tym razem śnieżno-wietrzna, nie zaskoczyła nas na grani. Na szczyt dotarło 10 osób z naszej grupy, z pozostałą piątką minęliśmy się, kiedy oni – spóźnieni w stosunku do nas o 165 minut – podążali w kierunku szczytu. Nie mogliśmy czekać na nich, a idąc własnym tempem, nie ominęliśmy śnieżycy. Dopadła nas na około 4500 m. Kiedy tak podążałem za przewodnikami, związany liną tym razem już tylko z Jarkiem, opanował mnie spokój i myślałem tylko o jednym – bezpieczne zejście do schroniska Refuge du Gouter. Po dwóch godzinach marszu nareszcie wyszliśmy z chmur. Jeszcze tylko godzina i byliśmy w schronisku! Nareszcie można odetchnąć, zmęczeni piliśmy ciepłą herbatę i dojadaliśmy resztki jeszcze zamrożonej czekolady. Lecz po godzinie spędzonej w schronisku, niczym oazie na pustyni, zaczynamy się martwić o pozostałą piątkę zdobywców. Po pięciu godzinach obsługa schroniska poinformowała nas, nie przejmując się powagą

sytuacji (gdyż zapewne zdarza się informować o takim zajściu częściej niż można przypuszczać), że grupka osób zagubiła się nieopodal schronu Vallot i stamtąd wzywa pomocy. Jednak nikt im nie mógł przyjść z pomocą dzisiaj, ze względu na fatalną pogodę. Byli zmuszeni do noclegu w blaszaku, który chronił jedynie od wiatru i spędzenia nocy bez śpiworów w minus 10-stopniowym mrozie. Postanowiliśmy przenocować w schronisku i poczekać na Marka, jedną z pięciu osób, którzy masyw Mont Blanc zapamiętają z pewnością w ciemniejszych barwach. Z samego rana na szczęście mogliśmy powitać Marka całego i zdrowego. Wspólnie zeszliliśmy niżej i po kilku godzinach byliśmy już na wysokości 2100 m, skąd zjechaliśmy kolejką do Les Houches, a następnie zeszliliśmy pieszo do Chamonix. Jakże smakowały pierwsze łyki normalnej wody ze strumienia! Rozbiliśmy namiot naprzeciwko szpitala, tak profilaktycznie. Zasnąłem w momencie, rano pobudka i na stopa, Sławek i ja do Clausthal, a Jarek do Genewy.

Klasyczne wejście na Mont Blanc jest łatwe, w telewizji można oglądać programy o tym, iż każdy, kto chce, ten wejście, codziennie zdobywa szczyt około 100 do 200 osób. Zgoda, ale trzeba zaznaczyć, że przy dobrej pogodzie. My mieliśmy to szczęście, że nie było to tak komercyjne wejście, potrzeba było determinacji i uporu, by wnieść się ponad szczyty Alp.

Tekst i zdjęcia:
Damian Horak





Kobieta z pasją

Ostatnio fotografowałam podczas gali powitalnej Miss World oraz koncertu Duran Duran. Przygotowywałam również reportaż zdjęciowy z wywiadu z Robertem Kubicą. Można było go obejrzeć na stronie Radia RMF FM i w portalu interia.pl/. Jednak fotografią reportażową zajmuję się rzadziej niż artystyczną – mówi o sobie Agnieszka Pyka z Nowej Wsi.

Agnieszka Pyka pochodzi z Nowej Wsi. W 1999 roku ukończyła z wyróżnieniem Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej na specjalizacji tkactwo artystyczne. W 2004 roku obroniła z wyróżnieniem dyplom artystyczny z grafiki warsztatowej oraz z fotografii na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego (filia w Cieszynie). Od 2004 roku pracuje na macierzystej uczelni w Katedrze Interdyscyplinarnej Kreacji Artystycznej.

Pracujesz na Uniwersytecie Śląskim. Czym się tam zajmujesz?

Obecnie jestem asystentką i prowadzę zajęcia z fotografii. Uczę studentów Wydziału Artystycznego podstaw technicznych i merytorycznych fotografii m.in. budowy aparatu, elementów historii fotografii, pracy w atelier i ciemni. Studenci otrzymują ode mnie zestaw tematów, na które mają odpowiedzieć zdjęciami lub które mają ich zainspirować do własnych działań i rozwiązań twórczych. Potem wspólnie oglądamy te fotografie, dyskutujemy o ich znaczeniu i eliminujemy ewentualne błędy.

Na czym polega przygotowanie takiej prezentacji?

Fotografii najlepiej uczyć się na dwóch najtrudniejszych tematach: człowiek i portret. Istnieją dwa sposoby ich realizowania. Pierwszy charakteryzuje się podejściami reporterskim i socjologicznym. Artyści obserwują ludzi, wręcz podglądają ich i starają się uchwycić ciekawą sytuację, moment. Czasami wymaga to „wejścia z butami w czyjeś życie”, ale właśnie wtedy powstają najciekawsze prace, bardzo wiarygodne i nierzadko przejmujące. Drugi sposób to praca w atelier, która wymaga z kolei zmysłu reżyserskiego. Studenci muszą zaaranżować sytuację, wyreżyserować sztuczną przestrzeń, zadbać o odpowiednie światło, rekwizyty, tło. Powinni dokładnie wiedzieć, jaki temat chcą przedstawić i jak go zrealizować.

Czy myślisz o napisaniu pracy doktorskiej?

Tak. Będzie ona dotyczyć fotografii lub grafiki. Doktorat artystyczny różni się od naukowego. Polega przede wszystkim na aktywności artystycznej, czyli tworzeniu grafik czy fotografii i pokazywaniu ich jak najszerzej publiczności, stąd bardzo istotne są wystawy i publikacje w tym międzynarodowe. Cały czas trzeba więc tworzyć. Praca pisemna o własnych doświadczeniach artystycznych jest dodatkkiem.

W jakich konkursach i wystawach brałaś udział?

Moje prace oglądano i oceniano w Kanadzie, Belgii, Szwecji, Czechach i Francji. Uczestniczyłam w konkursach Bimpe IV Kanada, XXII Salon de L'estampe Contemporaine (Francja). Otrzymałam Nagrodę Bałtyckiego Towarzystwa Fotograficznego. Jednak najbardziej cieszę się z tego, gdy moje zdjęcia mogę pokazać bliskim, przyjaciółom i znajomym. Dlatego wystawy organizuję również w Polsce – w Kętach, Brzeszczach, Bielsku-Białej czy Krakowie.

Na uczelni prowadzisz zajęcia z młodymi ludźmi. Czy oni chętnie zajmują się sztuką?

Myszę, że ci, którzy zajmują się rzeźbą czy malarstwem, uważają to za swoją pasję, natomiast studiowanie projektowania graficznego daje większe możliwości na późniejsze znalezienie pracy. Wpływ na to ma też rynek sztuki w Polsce. Galerii, które zajmują się sprzedawaniem fotografii, jest bardzo mało. Ludzie nie kupują fotografii, tak jak jest to na Zachodzie.

Pracowałaś ostatnio nad bardzo ciekawym projektem, który wziął udział w polskiej wystawie w Szwecji. Na czym polegało to przedsięwzięcie?

Wystawa zatytułowana „Eksploracje rzeczywistości” odbyła się w październiku, w Uppsala. Zaprezentowałam na niej projekt składający z czarno-białych zdjęć. W centrum znajdował się mój autoportret, a wokół portrety osób mi bliskich, rodziny, przyjaciół, znajomych. Musiałam rozważyć, jakie miejsca w moim życiu zajmują poszczególne osoby. Z niektórymi jestem bardzo związana i dlatego ich zdjęcia umieściłam zaraz obok mojego. Im dalej od centrum projektu, tym moja relacja z osobą przedstawioną na fotografii luźniejsza.

Pracujesz również w jednej z krakowskich firm. Czym się tam zajmujesz? Która praca sprawia Ci większą satysfakcję?

Jestem grafikiem-konsultantem w firmie B+B Etiketten Polska będącej częścią koncernu międzynarodowego PAXAR. Przygotowuję dodatki do ubrań takie jak loga, przywieszki, etykiety, opakowania, jednym słowem cały branding marki. Zajmujemy się również ochroną marki (brand protection&security solutions). Te dwa stanowiska bardzo się od siebie różnią. Fotografia i grafika są moją pasją i im chciałabym się całkowicie poświęcić. Poza tym, mogę przynajmniej w pewnym stopniu decydować, czego uczyć i w jaki sposób. Natomiast w prywatnej firmie najbardziej liczy się klient i jego zdanie.

Wiem, że pracowałaś również w charakterze projektantki ubrań.

Tak, dla pewnej polskiej firmy odzieżowej produkującej ubrania głównie młodzieżowe i dwa razy w ciągu roku przygotowywałam kolekcje. Niestety były one szyte głównie w Tajlandii i Turcji. Spośród kilkudziesięciu zaprojektowanych i uszytych wzorów wybierało się te, które będą się najlepiej sprzedawać, więc nie było mowy o wolnej ręce w projektowaniu. Na razie zawiesiłam moją przygodę z modą, bo była nie do pogodzenia z pracą na uczelni (wiązała się m.in. z częstymi wyjazdami za granicę). Chcąc zaistnieć w tej branży, trzeba cały czas na bieżąco interesować się modą, oglądać programy związane z tą tematyką, brać udział w targach mody na całym świecie... Poza tym przykre jest to, że nasz rynek jest typowo konsumencki, a nie modotwórczy, weryfikuje więc nieraz ciekawe pomysły i projekty.

- **Dziękuję za rozmowę. Życzymy sukcesów. Mamy nadzieję, że Twoje prace będzie można oglądać coraz częściej.**

- Dziękuję.

Rozmawiała Elżbieta Jaromin



ADAM KRUCZALAK: Wywiad z panią Marią Piechaczek zamieszkałą wraz z rodziną w Kętach przy ulicy Andrzeja Grabowskiego

„Nigdy nie rezygnuj z celu tylko dlatego, że osiągnięcie go wymaga dłuższego czasu. Czas i tak upłynie”.

H. Jackson Brown jr

Piechaczek

... uległ czarowi kolarstwa

Pani Mario, jak to się stało, że się poznaliście?

Poznałam mojego męża w dniu ślubu swojego brata Czeška (Baścika – przyp. aut.). Andrzej przyjaźnił się z drugim moim bratem, Benkiem. W lipcu 1961 r. jechałam do pani Zawarusowej, znanej wtedy w Kętach kwiaciarki, by odebrać bukiet ślubny dla swojej przyszłej szwagierki. Przed kwiaciarnią przy ul. Kościuszki, blisko ZML-u stał piękny, nowy wartburg. W tamtych latach to było coś. Zagadnęłam, czyje to auto? Ano Andrzeja, kolegi Benka. I wtedy wyszedł z kwiaciarni on (!) z jakimś bukietem kwiatów. Zostałam porażona. Sama byłam niebrzydką dziewczyną, ale on... młody, przystojny... Po prostu boski!!! Wyglądał jak amant filmowy polskiego kina tamtych lat. Nogi mi się ugięły. To było od pierwszego wejrzenia. A wtedy był u szczytu kariery sportowej. Miał 26 lat. Pochodził z Chorzowa. Konsekwentnie całe życie należał do jednego klubu sportowego „Ruch Chorzów” i... do mnie, do rodziny.

A początki? Kiedy zaczął uprawiać kolarstwo? Tak na całego?

Zaczął w 1954 roku, a już w 1956 uzyskał miejsce w polskiej czołówce kolarzy szosowych. Startował w Tour de Pologne w latach 1957-1959.

A czy brał udział w wyścigach poza granicami kraju? Wtedy to było coś.

Jako pierwszy Polak w historii powojennego polskiego sportu. Brał udział i był pierwszy. Wygrał Międzynarodowy Wyścig Kolarski dokoła Egiptu w 1961r.

(Oglądam albumy z wycinkami z gazet, zdjęcia, medale, puchary, patery... Biorę do ręki złoty breloczek. Panu Andrzejowi wręczył go wówczas osobiście, jak i wszystkie pozostałe nagrody Gamal Abdel Nasser, ówczesny prezydent Egiptu. Brelok jest okrągły i wypukły, wielkości pięciozłotówki, na misternie wykonanym również ze złota łańcuszku. Na awersie po arabsku wryto napis: „Mistrzowi za zwycięstwo 1961”. Na rewersie profil

królowej Egiptu Nefretete).

Wróćmy do Polski. Jakie w kraju miał znaczące osiągnięcia?

Dwa razy startował w Wyścigu Pokoju – w 1960 i 1961 r. Był rekordzistą wyścigu „Kroniki Beskidzkiej”. Brał w nim udział siedemnaście razy.

Wiem, że należał do czołówki polskich kolarzy szosowych, z których była dumna cała Polska...

Odczytuję ich nazwiska ze starych wycinków prasowych: Stanisław Gazda, Bogusław Fornalczyk, Zygmunt Hanusik, Wiesław Pardas, Lech Piasecki, Podobas, Paradowski, Pokorny, kapitan drużyny Mieczysław Wilczewski. Trenerem klubowym, a potem i kadry polskich kolarzy (bo awansował) był wtedy Robert Nowoczek.

A kraksy. Były?

Nawet dzisiaj robi mi się słabo na samą myśl. W Pradze przy wjeździe na stadion.

Pamiętam... Słuchaliśmy wtedy z rodziną radia. Słyszeliśmy podekscytowany głos spikera radiowego: „ KRAKSA!!! Ktoś z naszych się wyrócił”. Nie od razu wiedzieliśmy, że to On. Niestety był to bardzo poważny w skutkach wypadek. Uraz głowy (wtedy kolarze nie używali

kasków). Odwieziono Go do szpitala w Pradze. Koledzy pojechali dalej. Cóż, sport. Pamiątkę po urazie mózgu – ciemne okulary – mąż nosił do końca życia. Przechowujemy do dziś telegram od drużyny. Koledzy Andrzejowi przysłali go do szpitala, po ukończeniu następnego etapu.

Patrzę na wklejony do albumu standardowy druk telegramu. Na ponaklejanych paseczkach papieru czytam:

„PIECHACZEK ANDRZEJ VINOHRADY VINOHRADSKA NEMOCNICA PRAHA PAWILON 12 POZDROWIENIA Z MAGDEBURGA – ROWER W DOMU – DRUŻYNA POLSKA”.

PS. Stowarzyszenie Obywatelskie „Starówka” Królewskiego Wolnego Miasta Kęty wraz z rodziną Piechaczków zaprasza wszystkich chętnych na spotkanie pt. „Andrzej Piechaczek: CZŁOWIEK – KOLARZ – KĘCZANIN”. Odbędzie się ono 15 lutego o godz. 17, w Bibliotece Miejskiej w Kętach przy ul. Sobieskiego. Będzie można obejrzyć pamiątki, medale, puchary oraz m.in. zdjęcia kolarzy z lat 50. i 60.

W pierwszy dzień nowego 2007 roku odprowadziliśmy na kęcki cmentarz mistrza polskiego kolarstwa przełomu lat 50. i 60.

Koledzy dopisali i ostatnim razem. Nad trumną stanęli posiwiali: Gazda, Wesolik, Szteiter, Hanusik. W imieniu sportowej braci pięknie przemówił dziennikarz i komentator sportowy z Bielska, Tadeusz Majcherek

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy 1 stycznia 2007 roku, wraz z nami odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego męża, ojca, teścia i dziadka; ożenionego i osiadłego w Kętach w 1962 roku; kolarza Ruchu Chorzów, trzykrotnego uczestnika Wyścigu Pokoju

śp. Andrzeja Piechaczka

Dziękujemy również za słowa współczucia sąsiadom, znajomym, kolegom oraz za modlitwy w intencji zmarłego.

Pograżona w głębokim żalu rodzina

Wyścig Pokoju w Kętach

W socjalizmie apolityczne bywały muzyka i sport. Tu właśnie prześwitywały czasem promyki wolności. Zastraszonym Polakom łaskawie pozwalano się czasem ekscytować osiągnięciami sportowymi. A bohaterzy sportu zażywali uwielbienia tłumów niemal na wzór antycznej Grecji.

Największą imprezą sportową w Polsce lat 50. i 60. był Wyścig Pokoju. Na trasę wyścigu, w całej Polsce, wylegali ludzie całymi rodzinami. Ja sam pamiętam, jak bodaj w 1961 roku Kęty dostały tego zaszczytu, że trasa wyścigu Na zdjęciu siedmiu wspaniałych oraz trener. Od lewej Janusz Paradowski, Wiesław Podobas, Andrzej Piechaczek, Mieczysław Wilczewski (kapitan drużyny), Bogusław Fornalczyk, Stanisław Gazda, Eugeniusz Pokorny i trener Robert Nowoczek.



Razem ze wszystkimi uczniami z mojej Szkoły Podstawowej nr 1 i gronem pedagogicznym ustawiliśmy się odświętnie ubrani w ten słoneczny pachnący majem dzień. Obowiązkowo każdy z nas miał papierowe chorągiewki. W lewej ręce niebieską z przyklejonym białym papierowym gołąbkim pokoju (wg Picassa), na patyczku od kiszek. W prawej biało-czerwoną. Ci sami ludzie, na co dzień szarzy i zgnębieni, tego dnia jacyś pogodni, odświętni. Nawet surowy zawsze milicjant był uśmiechnięty i wydawał się miłszy. Komunistyczna propaganda w gazetach i radiu wykorzystywała to wydarzenie, by głosić wyższość ustroju socjalistycznego nad zgniętym kapitalizmem. Przecież prawdziwy POKÓJ, według ówczesnej prosowieckiej władzy możliwy był tylko w tym ustroju. Mnie, 8-letnie dziecko, wraz z innymi uczniami mojej szkoły ustawiono wzdłuż krawężnika przy ulicy Kościuszki na wysokości późniejszego os. Wyszyńskiego (wtedy go jeszcze nie było i rosło tam zielone zboże). Przeżywałem katusze oczekiwania, bo do cierpliwych nie należałem. Pamiętam tę „atmosferę

publiki” – chodniki zapełniły się ludźmi z zakładów pracy, biur (wszystkim pozwolono wylec na ulice tego dnia) – była jak w piosence Jacka Kaczmarskiego:

*„Staliśmy równo rzędem wzdłuż głównej ulicy
Uczniowie, ciecice, żony, matki, robotnicy.
Temperatura rosła, podniecenie także ...”*

Wszyscy patrzyli w stronę Porąbki z minami, jakby myśleli, że oto tam od strony gór pojawi się jutrzienka zwycięstwa i swobody. Po jakichś 40 minutach najwyżsi w tłumie poczęli wołać: „Widać! Są! Są! Jadą!” Tłum zafalował, jeszcze bardziej zbił się w jedną ludzką masę. Z tyłu niebezpiecznie napierał spychając nas na ulicę. Milicjanci i ormowcy z samego przodu robili szpaler trzymając mocno się za ręce, wgniatając nas swoimi szerokimi plecami („mój” ormowiec miał ciemnobrązową marynarkę) do ściany ludzkiej masy spoconej i dyszącej z podniecenia tuż za nami. Oczywiście wyobraźni widziałem, nie wiem dlaczego, pędzących jeźdźców Apokalipsy (dorośli zapewniali, że jadą na rowerach). Z ekscytacją i niepokojem patrzyłem w prawo. I... nagle... w pole mojego widzenia (metr nad krawężnikiem) wpadł szaleńczo rozpędzony zięjący setką oddechów, czasem spluwający wąż jeźdźców. Kolorowe smugi koszulek śmigły mi przed nosem. Pasma pędzących, na srebrzystych rowerach, mokrych pod pachami „rycerzy”. Łukowate, naprężone, odsłonięte do ramion muskularne ręce kolarzy. Syk i przeciągły brzęk przerutek i rowerowych łańcuchów niczym u wielkiego pelzającego w zawrotnym tempie wielkiego grzechotnika. Wszzechogarniająca wrzawa ludzkich krzyków. „Nasi! Hurra!!! Hurraa!!!” Pojedyncze okrzyki: „Królak!, Piechaczek!, Gazda!, Fornalczyk!... Czesi!, Niemcy, Rusek ha! ha! ha!”.

Nagle wszystko się urwało i... umilkło. Czulem, że wziąłem udział w czymś historycznym, wielkim... ale w czym? Wytrawni kibice ustawiali się na poboczach Kęckiej Górki, bo tam przy podejździe kolarze przypuszczali szturm, walcząc o lepszą pozycję w peletonie.

Adam Kruczalak

Pana Edmundowe wspominki

W 1951 roku na wiosnę czołówka polskich kolarzy trenowała na zgrupowaniu w Polance (między Wisłą a Ustroniem). Pan Edmund Witkowski z Kęt, wieloletni fotograf (ten „Na schódkach” róg Kościuszki i Krakowskiej), wraz z żoną odwiedził „na żywo” w Wiśle polskich kolarzy. Zobaczył, jak to operator Polskiej Kroniki Filmowej przez połowę dnia filmował polską kadrę kolarzy. Poświęcał się przy tym wielce, wchodził m.in. na drewniany słup telegraficzny w specjalnych słupolazach lub kładł się na drodze, a rozpędzona grupa kolarzy ostro na niego szarżowała. W ostatniej chwili jakieś trzy metry przed obiektywem rozjeżdżała się na boki, by go nie przejechać. Pan Edmund korzystał z okazji. Kładł się z aparatem w widłach nóg operatora by zrobić sportowy fotoreportaż. Po tygodniu wrócił ponownie do kolarzy i obdarował ich gratisowo plikiem czarno-białych zdjęć. Wszyscy byli mile zaskoczeni, wręcz zszokowani: „Panie, ciągle nas ktoś fotografuje, ale pierwszy raz dostaliśmy zdjęcia”. Zaprosili kęckiego pasjonata fotografii i sportu wraz z żoną do swojego ośrodka na obiad i okazywali cały czas wielką wdzięczność i zadowolenie. (ak)

REKLAMA

**KANCELARIA
RADCY PRAWNEGO**

**JANINA
KRAWCZYK**

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 14

**wtorki i czwartki
w godz. 17-19**

**tel. 033 845 25 99,
033 845 35 77**



Nasza ulica

Ta nasza ulica, po której biegalem
 Jako mały chłopiec Sto-krzyską się zwała
 Stały wzdłuż ulicy, po obu jej brzegach
 Drewniane chateczki, których teraz nie ma.
 Zbudowane nowe, może wygodniejsze
 Ale nie tak swojskie, przytulne, cieplejsze.
 Za tymi domami były zaś ogrody,
 Jeżyny, owoce, inne rolne płody.
 Rosły różne drzewa, kolorowo było
 W koronach kasztanów ptactwo się
 gnieździło.
 Mieszkali tam ludzie, bliscy mi Rodacy,
 Przede wszystkim szewcy i świetni rybacy.
 Było dużo małych stawów dookoła
 I rzeka wspaniała, ukochana Soła.
 Woda w niej źródłana, wzdłuż brzegów
 zieleniec,
 A obok przepiękny, trawiasty kamieniec,
 Po którym w sezonie krowki się pasty,
 Latały bażanty, zające biegały.
 Jesienią, gdy rano bardzo wczesnie wstałeś
 To w soczystej trawie pieczarki zbierałeś.
 Zaś w stawach i Sole bez liku ryb było,
 Woda czyściuteńka, dobrze im się żyło.
 A wiosną, gdy śniegi i lody stopniały,
 Po dnie kamienistym rybki się błyskały.
 A Soła wspaniała nich płynie na wieki,
 Z przezroczystą wodą, nie jak teraz – ścieki.
 I to wszystko ludzie zniszczyli już wszędzie,
 Strach o tym pomyśleć, co to dalej będzie.
 Pomyślcie mi bliscy, kochani kęczanie:
 Jak tak dalej pójdzie, co się z nami stanie?
 Nikt z kęczan nie powie,
 Że jest mu nieznana
 Ta słynna ulica, nasza kochana.
 A te stare domki, co jeszcze raz wspomnę,
 Spróbujmy ocalić dla nas, dla potomnych
 A może ci radcy, co teraz rządzą,
 Spróbują to zrobić uchwałą wiążącą.
 Dobrze, że ulica memu sercu bliska
 Zostanie na zawsze, bo to Świętokrzyska.

Tadeusz Hankus

Sercem pisane wspomnienia

Kto chciałby się dowiedzieć, albo przypomnieć sobie, jak tuż po wojnie żyło się mieszkańcom ulic Świętokrzyskiej i Wszystkich Świętych, powinien przeczytać wiersz Tadeusza Hankusa „Nasza ulica”. – Dziś coraz chętniej wracam do przeszłości i wspominam swoje dzieciństwo i młodość – mówi. – Choć wiersze pisałem przez całe życie.

Pan Tadeusz, uznawany za jednego z najlepszych bramkarzy w historii Towarzystwa Sportowego „Hejnał”, grać w piłkę zaczął tuż po wojnie, wraz z kolegami ze Świętokrzyskiej. – Była to grupa bardzo koleżeńska, spędzaliśmy wspólnie mnóstwo czasu, głównie uprawiając sport lub kąpiąc się w lecie nad Sołą – wyjaśnia nasz rozmówca. – Często chodziliśmy na Kamieniec, gdzie jeszcze wtedy pasły się krowy. Do Hejnału zapisałem się w 1947 roku i od tam trenowałem regularnie.

Przerwy nawet nie zrobił sobie, kiedy poszedł do wojska. W latach 1955-57 reprezentował barwy Wawelu Kraków. Po powrocie do Kęt znów stanął w bramce Hejnału, by wraz z kolegami startować w klasie „A” (poziom dzisiejszej IV, a może nawet III ligi). Drużynę tworzyli wówczas m.in. Wiesław Góral, Marian Dubiel, Jerzy Kierpiec, Mieczysław Kierpiec, Ryszard Marchiński, Tadeusz Dybał, bracia Zielińscy, bracia Pilarscy, Tadeusz Tyrloch, Marek Włodyga, Tadeusz Hankus (pierwszy bramkarz), Edmund Mojżesz (drugi bramkarz) i wielu innych. – Dużym autorytetem dla nas byli: prof. Edward Wierzbicki (nauczyciel gimnazjum, prowadzący sekcję LA oraz w krótkim czasie trener drużyny) i długoletni trener Adam Wojniak. Opiekunem drużyny był ówczesny dyrektor ZPW, Adam Horodzikiwicz. Największą frekwencją cieszyły się mecze z drużynami z Żywca, z Beskidem Andrychów, czy Skawą Wadowice. Przyjemnie było spojrzeć w czasie meczu na licznie zgromadzoną publiczność na trybunach i wokół niej, która gorącym dopingiem zagrzewała nas do jeszcze większego wysiłku. Życzę obecnej drużynie skutecznej, przyjemnej dla oka gry i awansu, zaś innym sekcjom dalszego rozwoju i zdobywania medali na wszystkich szczeblach rozgrywek, łącznie z mistrzostwami Polski – wyjaśnia bramkarz.

Pan Tadeusz mówi o sobie, że z postury jest zaprzeczeniem typowego bramkarza. – Mam tylko 170 cm, a bramkarz powinien być wysoki, dobrze zbudowany, by zasłonić jak największą część bramki.

Dodaje on również, że na tej pozycji powinien grać człowiek odważny, z dużym refleksem, który potrafi bronić na linii bramkowej i przedpolu, a także powinien współpracować z kolegami z drużyny. – Myślę, że miałem te cechy – dodaje. – Choć w 1963 roku odszedłem z drużyny, Hejnału nigdy nie opuściłem: dziś od czasu do czasu pójdę na mecz, jestem też zapraszany na różne spotkania i uroczystości.

(kan)

REKLAMA

Świat Języków Obcych EUROSZANSA zaprasza
rolników, ich domowników oraz osoby zatrudnione w rolnictwie
 na BEZPŁATNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO i PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

INFORMACJA I ZAPISY:

Świat Języków Obcych „Euroszansa”, 32-600 Oświęcim
 ul. Kilińskiego 4 (osiedle Zasole, budynek Telekomunikacji)
 tel/fax: 033/843-72-14, 608-485-610, 510-146-513,
www.euroszansa.edu.pl, mail: rolnik@euroszansa.edu.pl



Formularze dokumentów rekrutacyjnych są do pobrania w sekretariacie szkoły oraz ze strony www.euroszansa.edu.pl

Dokumenty rekrutacyjne przyjmowane będą w siedzibie szkoły od 01.12.2006 do 20.02.2007 w godzinach od 15.00-20.00.

Kursy przeznaczone są dla mieszkańców terenów wiejskich

W ramach kursu zapewniamy bezpłatnie:

- materiały szkoleniowe
- catering

Projekt pt. „Nowa droga bis” jest realizowany w ramach Priorytetu 2 Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006
 Działanie 2.3 – Reorientacja zawodowa osób odchodzących z rolnictwa
 Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa





Maria Kubiczek

Kochana Pani Profesor!

Każda kobieta chciałaby wyglądać pięknie, nosić rzeczy dobrze skrojone, pięknie wykończone i niepowtarzalne. Kiedyś, w czasach mojej młodości, dobra prezentacja zależała od dobrze uszytego stroju, a więc od talentu i cierpliwości krawcowej. Osoby wykonujące ten zawód, cieszyły się szacunkiem, bo niewielu umiało wykonywać tę odpowiedzialną i mozolną pracę. Czuję ogromny sentyment do krawców, bo moi dziadowie ze strony mamy (jej ojciec i ojczym) wykonywali ten trudny zawód.

Władysław Nycz miał zakład krawiecki renomowany w Katowicach, a Jan Dudek w Kętach (podobno na rogu ulic Reymonta i Świętokrzyskiej). Pierwszego nie pamiętam w ogóle, ale drugi wspominam z sentymentem, bo siałam w kuchni u babci na małym taborecie, a dziadek Jan drapał mnie po szyi opuszkami palców bardzo delikatnie. W Polsce zawód krawca z dawien dawna był zawodem bardzo szanowanym. Pierwsze wzmianki o cechu krawców istnieją od roku 1282, wtedy to odróżniano krawców męskich (plóciennych) od damskich (jedwabnych).

Dzisiaj ludzie obchodzą się spokojnie bez usług krawieckich, bo wszystkie ubiory można kupić gotowe w sklepach, nie trzeba niczego wymyślać, tylko wystarczy zdać się na projektantów mody, dobre markowe firmy i już jest się trendy. Ale za czasów mojej młodości, w latach sześćdziesiątych XX w. wyznacznikami dobrego gustu i elegancji klienta były krawcowe i krawcy. Ludzie lubili się wyróżniać z tłumu szarości i bylejakości, mieli indywidualny styl ubierania, sami projektowali swoje ubrania po to, by wyglądać niepowtarzalnie. Oczywiście mogli tego dokonać przy pomocy krawca lub krawcowej. Wtedy dobra krawcowa była w cenie, o jej względy zabiegały wszystkie modne kęczanki, szukały dojsć, jak się wtedy mówiło i polecały się wzajemnie. Taką wziętą krawcową w owym czasie była pani Lirecka. Pierwsza szyła u niej moja mama, a potem ja. Często jako dziecko byłam świadkiem rozmów rówieśniczek mamy w kawiarni Beskidzkiej lub podczas zakupów w sklepie: „Kto Ci, Jadziu, szył ten piękny kostium? Pewnie Lirecka?” – nie dały

odpowiedzieć mamie. „Od razu widać jej rękę” – dodawały. Rzeczy uszyte przez panią Lirecką wyróżniały się wyśmienicie dopasowanym krojem do sylwetki klientki i perfekcyjnym wykończeniem. W rękach pani Lireckiej

*„Tańcowała igła z nitką
igła – pięknie¹, nitka – szybko
tak krzyżyki wydziergały
ścieg równiutki, doskonały
nie dorównał nikt jej ręce,
składam hold Pani Helence”.*

To zdolności i talent pani Lireckiej były wyznacznikami dobrze ubranej kęczanki. Była krawcową wykształconą, co budziło dodatkowy szacunek klientek. Była ona osobą niezwykle ciepłą, uprzejmą, sympatyczną i zawsze uśmiechniętą. Kochała zwierzęta. Zawsze w jej domu były różne fajne pieski, tak jak ona szczęśliwe. Była krawcową z klasą, niezawodną, punktualną i perfekcyjną. Szyła z żurnala, ale umiała też doradzić klientce w wyborze fasonu, koloru i rodzaju tkaniny najkorzystniejszego dla jej figury i karnacji. Dlatego panie często się jej radziły,

zanim kupiły materiał.

Dzięki wizytom u pani Lireckiej poznałam bardzo dobrze budynek poczty. Często idąc do próby wspinałam się po stromych krętych schodach jak po zboczach góry. Mama zawsze mnie przestrzegala: „Uważaj na schody!” Pani Lirecka była pedantką, więc nigdy nie widziałam w jej mieszkaniu ścinków materiałów, fastrygowanych rzeczy ani porzucanych ubrań. Zawsze w pokoju lub przedpokoju, w miejscach, w których odbywała się próba, panował ład i porządek, a czarujący pan Zdzisław (mąż krawcowej) zawsze był gotowy do żartów i sympatycznych uwag rzucanych okiem znawcy przedmiotu. Pani Helenka często wyczarowywała cudenka, przesywając starsze rzeczy pozyskiwane przez mamę z paczek z Ameryki przesyłanych pani Juraszowej przez rodzinę. Lubiłam grzebać w pudłach, które nazywałam pudłami z wyspy skarbów, bo znajdowały się tam rzeczy cudownie niepowtarzalne. Krawcowa radziła mamie, by te rzeczy poprute odświeżać w benzynie lub mące kartoflanej, w ten sposób przedłużało się im żywotność, a po przesyficiu nabierały nowego blasku.

Dzisiaj Pani Lirecka już chyba nie szyje, a ja wyrosłam ze wszystkich pięknych rzeczy szytych przez nią na miarę. Widuję ją czasem, jak spaceruje z pieskiem najczęściej na cmentarz, gdzie odwiedza pana Zdzisława.

Patrę na nią z ogromną lubością i sentymentem. Myślę, że dobre krawcowe znowu będą w cenie, bo nie każda modna kęczanka chce nosić „mundur ulicy” na swoim cieple.

Kiedy szyła pani ostatnio jakiś ciuch u krawcowej, pani Profesor?

Wera

1) trawestacja wiersza Jana Brzechwy

REKLAMA

EXPRESS

KREDYTY

BEZ
OPŁAT
WSTĘPNYCH

GOTÓWKOWE

- wysokie kwoty kredytów nawet do 50.000 zł netto
- minimalny, wymagany dochód już od 470 zł
- decyzja w 1 godzinę, gotówka nawet w ciągu 1 dnia
- okres kredytowania - nawet do 72 miesięcy
- ubezpieczenie kredytu
- bez zaświadczeń o zarobkach*

* tylko dla sektorów uprzywilejowanych

KONSOLIDACYJNE

- łączenie kredytów w jeden
- jedna, niższa rata zamiast wielu
- do 75.000 zł brutto. bez zabezpieczeń
- nawet do 50.000 zł dodatkowej gotówki

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

Kęty, ul. Kościuszki 25 (l.p), Tel. 033/845-17-28

Czytelnik roku - konkurs

Co roku biblioteka ogłasza konkurs „Czytelnik roku” adresowany do dzieci i młodzieży gimnazjalnej. Jego celem jest: rozbudzenie i rozwijanie zainteresowań czytelniczych oraz popularyzacja biblioteki i czytelnictwa w środowisku lokalnym.

Konkurs trwa cały rok kalendarzowy i biorą w nim udział wszyscy czytelnicy oddziału dla dzieci.

Tytuł Czytelnika roku przyznawany jest w trzech kategoriach wiekowych: dzieci do lat 7; dzieci z klas I-IV; dzieci z klas V-VI oraz młodzież z I-II klasy gimnazjum.

O przyznaniu tytułu Czytelnika roku decyduje liczba wypożyczonych i przeczytanych książek. Do finału konkursu kwalifikują się osoby, które w ciągu roku kalendarzowego wypożyczą minimum 30 książek (w przypadku dwóch pierwszych kategorii wiekowych) i 50 w najstarszej grupie.

W każdej kategorii wiekowej zostanie wyłoniony jeden zwycięzca, który otrzyma honorowy tytuł oraz dyplom i nagrodę książkową. Osoby, które zajmą miejsca od 2. do 10. zostaną wyróżnione pamiątkowymi dyplomami. Zdobywcy tytułu Czytelnik roku 2006 zostaną wyłonieni końcem lutego, a na uroczyste z nimi spotkanie zaprosimy początkiem marca.

Zachęcamy młodych czytelników do częstszych wizyt w bibliotece i korzystania z naszego bogatego księgozbioru, a tym samym do rywalizacji o tytuł Czytelnik roku.

Impresje twórcze

wystawa pokonkursowa artystów z Oświęcimia

Co miesiąc w czytelni książek i czasopism kęckiej biblioteki prezentujemy prace plastyczne i fotograficzne laureatów konkursu Amatorskiej Twórczości Artystycznej. W styczniu są to prace artystów pochodzących z rejonu Oświęcimia: Anny Nosal-Tobiasz, Marii Jareckiej, Heleny Ciecianiak oraz Piotra Jareckiego.

Anna Nosal-Tobiasz (Oświęcim) jest laureatką III nagrody w kategorii plastyki osób dorosłych. Tworzy obrazy realistyczne (Karolinka, Kwiat – magiczne centrum), jak również symboliczne (Mój pierwszy walc, Organy na pięciolini, W stronę słońca).

Na wystawie można obejrzeć także obrazy Marii Jareckiej z Oświęcimia (Walka dobra ze złem, Portret, Zameczek w Oświęcimiu) oraz Heleny Ciecianiak z Osieka (Kwiaty w wazonie). Obie panie zostały wyróżnione w kategorii plastyki osób dorosłych.

Z dziedziny fotografii prezentujemy prace Piotra Jareckiego z Oświęcimia, który otrzymał wyróżnienie w grupie wiekowej powyżej 21 lat. Fotografie pana Piotra ukazują motywy folklorystyczne.

Blaski i cienie partnerstwa

Czym jest miłość, wierność, partnerstwo? – zastanawiali się uczestnicy Kawiarenki Literackiej na spotkaniu w bibliotece 11 stycznia 2007 roku. „Może to tylko iluzja”, / magiczna sztuczka / taniego magika. / Czy unosi się na wodzie, / niczym kwiat róży / upuszczony przez Julię? / – napisała Kasia Matuszczak z Kęt, podkreślając ulotność miłości.



O uczuciach, a czasami ich braku, samotności, tęsknocie mówiono słowami wierszy i prozy, poświęcając wiele uwagi metaforze, jako środkowi ekspresji, który pozwala pełniej wyrazić emocje.

Joanna Łusiewicz-Janosz w opowiadaniu pt. „Liluś” stworzyła nierealną postać „duszka”, który jest metaforą marzeń małej dziewczynki o lepszym życiu. Oskar Błachut nazywał poetyckimi słowami trudne uczucia, rozgoryczenie:

„[...] Udawane szczęście; twarda maska przyklejona do twarzy.

Ręce związane pustymi ambicjami.

Usta rozchyłam, by wydać porcję kłamstw o wymyślonym szczęściu.

Zwodnicze kłamstwo przybijam ostrym gwoździem. [...]”

W każdym wersie Oskar celowo i trafnie używał poetyckiej przenośni. Niektórzy krytycy literaccy twierdzą, że metafora stała się „oddechem” współczesnej poezji. Naszą wiedzę o metaforze ciekawie uzupełniła Elżbieta Jaromin, mówiąc o koncepcji obrazu poetyckiego opisaną przez Tadeusza Peipera w dziele „Metafora rzeczywistości”. Metafora to rodzaj porównania, które zostało pozbawione słowa „jak”. Głos „piękny jak śpiew syren” można nazwać krócej: „Syreni śpiew” (motyw z opowiadania Hani Urbańczyk). Resztę dopowie wyobraźnia...

Zapraszamy na stronę internetową biblioteki (menu: Kącik literacki) do lektury pełnych barwnej wyobraźni i literackich metafor wierszy i opowiadań uczestników Kawiarenki Literackiej.

Podczas spotkania padła propozycja założenia „Biblioteczki Kawiarenki Literackiej”. Utwory uczestników kawiarenki zostaną zebrane, uporządkowane alfabetycznie i opatrzone katalogiem kartkowym. Zainteresowane osoby będą mogły przejrzeć zgromadzone w ten sposób zbiór i wypożyczyć wybrane utwory do domu lub przeczytać na miejscu w czytelni książek i czasopism.

W trakcie kawiarenki został też rozstrzygnięty konkurs na najciekawszy zestaw fraszek, który wygrała pani Joanna Łusiewicz-Janosz. Natomiast w minikonkursie literackim pt. „Kobieta w literaturze” nagrody wylosowały: Zyta Pawińska, Natalia Sajdak, Izabella Tomalik.

INFORMACJE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
opracowała: K. K.

Plony konkursu pt. „Poznajmy siebie”

– Od pewnego czasu staramy się przyciągnąć do biblioteki ludzi starszych, którzy aktywność zawodową mają już za sobą. Jesteśmy pewni, że ta grupa wiekowa ma wiele do zaoferowania. Chcemy, by swoimi pasjami i zainteresowaniami mogli podzielić się z innymi. Dlatego ogłosiliśmy w listopadzie konkurs pt. „Poznajmy się”, który okazał się strzałem w dziesiątkę – mówi bibliotekarka Barbara Kaczmarczyk.

Uczestnicy konkursu mogli zaprezentować swoje umiejętności w czterech kategoriach tematycznych: „Moja młodość, moje życie” (wspomnienia); „Fotografie ze starych albumów”; „Nasze pasje i zainteresowania” (w tej kategorii można było złożyć jedną lub kilka własnoręcznie wykonanych prac np. serwetki, wyszywanki, prace plastyczne itp.); „Recenzja ciekawej książki”.

W styczniu wstępnie podsumowaliśmy konkurs. Spośród 17 uczestników, większość złożyła prace w dwóch lub trzech zaproponowanych kategoriach.

Już podczas przyjmowania prac mieliśmy okazję zetknąć się z twórczym entuzjazmem uczestników i różnorodnością ich zainteresowań. Wiele osób ciekawie opowiadało o swoim hobby, o początkach własnej pasji oraz o dotychczas odniesionych sukcesach (wystawy, nagrody). Niektóre osoby po raz pierwszy pokazały swoje prace w miejscu publicznym – wyjęły z szafy serwetki wykonane na szydełku lub haftowane obrusy i przyniosły na konkurs. W efekcie ogłoszonego współzawodnictwa otrzymaliśmy 23 prace literackie (opowiadania, wspomnienia, wiersze), 40 fotografii ze starych albumów oraz 65 własnoręcznie wykonanych prac. Zdziwiani bardzo dużą różnorodnością zaprezentowanych przedmiotów. Są to: ozdoby choinkowe, obrazy malowane na płótnie oraz na szkle, obrusy i serwetki, bluzeczki i swetry wykonane na drutach i szydełku, płaszcz jesienny, obrazy „igłą malowane”, barwne motyle na firanki, witraże do okien, malowany kubek. Ponadto złożono 80 fotografii z podróży lub spotkań z ciekawymi ludźmi jako dokumentację zainteresowań turystyką i fotografią amatorską. Łącznie na konkurs napłynęło 208 prac. Obrady jury odbędą się w lutym br., natomiast dyplomy i nagrody książkowe wręczymy laureatom podczas „Biesiady Seniorów” – uroczystego spotkania uczestników konkursu.



Barbara Kaczmarczyk eksponuje prace Małgorzaty Dudek.



Ferie w bibliotece

Tegoroczne ferie, mimo anomalii pogodowych, minęły atrakcyjnie tym dzieciom, które skusiła oferta spotkań z ciekawą książką i bohaterami literackimi – opowiada Agata Szyszka-Mądro, bibliotekarka i wielka pasjonatka dziecięcej literatury (na zdjęciu).

Przez całe dwa tygodnie, od poniedziałku do piątku, milusińscy razem z panią Agatą wyruszyli w dalekie krainy, by przeżyć niesamowite przygody i poszerzyć swoją wiedzę. W pierwszym tygodniu poznali losy miłej czarownicy, ulepili bałwana w Dolinie Muminków, posprzątała pokój razem z kaczką Katastrofą i psem Pypciem, urządzili rajski ogród dla pani Amelii i wyleczyli razem z Kacprem chorujące kaloryfery.

Drugi tydzień ferii upłynął pod hasłem intelektualnych zmagani. Dzieci dowiedziały się między innymi, dlaczego na pustyni jest gorąco, kto wynalazł pierwszy komputer i co się stało z dinozaurami. Podsumowaniem zajęć był quiz, który pozwolił wyłonić prawdziwego omnibusa.

Roczne podsumowania

W 2006 r. biblioteka zwiększyła swój księgozbiór o 3407 nowych książek, tym samym przekraczając liczbę 82 tys. woluminów.

Na zakup książek wydaliśmy w ubiegłym roku kwotę 65.898,75 zł, 40 tys. zł pochodzi z naszego budżetu, a 25 900 zł otrzymaliśmy z Ministerstwa Kultury w formie dotacji na zakup nowości wydawniczych w ramach programu operacyjnego Promocja Czytelnictwa. Priorytet I. Rozwój księgozbioru bibliotek.

W 2006 r. zarejestrowaliśmy 6 623 czytelników, którzy odwiedzili bibliotekę 66 974 razy i wypożyczyli 111 538 pozycji. W czytelni książek i czasopism dostępnych było 40 tytułów prasowych, odnotowano 10 507 wypożyczeń gazet i 10 933 udostępnień na miejscu.

Oprócz zakupów książek, dbaliśmy też o stan naszej siedziby. Wymieniliśmy oświetlenie w całej bibliotece, piec centralnego ogrzewania, a także podłogę w Wypożyczalni dla dorosłych i pomieszczeniach biurowych. Część pomieszczeń wymalowaliśmy, dzięki czemu zyskała estetyka wnętrza. Zakończyliśmy komputeryzację zbiorów w głównej siedzibie (trwała 1,5 roku), kończymy komputeryzację filii. Gotowy katalog udostępnimy w Internecie na przełomie marca i kwietnia br.

Oprócz książek, oferujemy bogaty wybór tytułów prasowych:

dzienniki: „Dziennik Polski Małopolski Zachodniej”, „Dziennik Zachodni”, „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”.

tygodniki: „Angora”, „Kronika Beskidzka”, „Naj”, „Newsweek Polska”, „Polityka”, „Przegląd”, „Przewodnik Bibliograficzny”, „Przyjaciółka”, „Tygodnik Powszechny”, „Wprost”.

dwutygodniki: „Cogito”, „Kaczor Donald”, „Komputer Świat”, „Viva”, „Victor”.

miesięczniki: „Auto-Motor-Sport”, „Bibliotekarz”, „Claudia”, „Cztery Kąty”, „Dziecko”, „Dziewczyna”, „Film”, „Kęczanin”, „Komputer Świat-ekspert”, „Kubuś Puchatek”, „Moje Mieszkanie”, „Mój Piękny Ogród”, „Nowe Książki”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Poradnik Domowy”, „Poznaj Swoj Kraj”, „Poznaj Świat Nauki”, „Twist”, „Twój Styl”, „Wiedza i życie”, „Zdrowie”.

kwartalniki: „Guliwer”, „Kwartalnik Pedagogiczny”. Gazety dostępne są w czytelni książek i czasopism codziennie, starsze numery wypożyczymy do domu. Czytelnia czynna jest: w poniedziałek, wtorek, środa, piątek od godz. 9 do 19; w czwartek od godz. 9 do 15; a w sobotę od 8.30 do 12.30.

Mamy nadzieję na systematyczne zwiększanie grona czytelników. Będziemy kusić Państwa ofertą spotkań z interesującymi ludźmi, różnymi konkursami, zajęciami biblioterapeutycznymi dla dzieci, skomputeryzowanymi i rozrastającymi się zbiorami, miłą obsługą oraz pomocą w doborze informacji niezbędnych do pisania wszelkiego rodzaju prac.

Zapraszamy do biblioteki i odwiedzania naszej strony internetowej www.biblioteka.kety.pl.

Wigilijnej kolędy i pastorałki czar



Jeszcze w świątecznej atmosferze, ale już w Nowym Roku kęccy melomani wysłuchali koncertu „Wigilijnej kolędy i pastorałki czar”.



W muzyczną podróż w czasie zabrali słuchaczy: duet fortepianowo-altówkowy Joanna Błażej-Łukasik i Paweł Łukasik oraz sopranistka Magdalena



Skawińska. – Cieszy nas, że widzowie dopisali mimo niesprzyjającej aury – mówi Grażyna Bułka, dyrektor Domu Kultury. – Nie jest to jednak dla nas zaskoczeniem, duet Łukasików jest przecież znany i lubiany w Kętach. W koncercie usłyszeliśmy najstarsze i współczesne polskie, i zagraniczne pastorałki oraz kolędy. Wiele ciekawych historii o kolędach opowiedziała pianistka Joanna Błażej-Łukasik. Publiczność gromko oklaskiwała również wspaniałą sopranistkę Magdalenę Skawińską.

(kan) FOT. DK KĘTY

Grodecki o Bożym Narodzeniu



Władysław Grodecki był gościem ostatniego w 2006 roku spotkania Klubu Obieżyświatów, działającego w Domu Kultury w Kętach. Znany krakowski podróżnik, kartograf, przewodnik i pilot turystyczny tym razem opowiedział o zwyczajach towarzyszących obchodom świąt Bożego Narodzenia na świecie.

Władysław Grodecki po świecie wędruje od 30 lat i odwiedził wszystkie poza Antarktydą kontynenty. Ma na swoim koncie kilka wielkich wypraw, w tym trzy samotne dookoła świata (półtoraroczny pobyt na pustyni w Iraku, samotna, osiemnastomiesięczna wyprawa dookoła świata dla uczczenia 500-lecia odkrycia Ameryki 1992-94; samotna, sześciomiesięczna wyprawa przez Europę, Azję i Afrykę dla uczczenia 600-lecia istnienia Wydziału Teologicznego i 150-lecia istnienia Wydziału Geograficznego UJ (1997-98); samotna dziesięciomiesięczna Wyprawa Dookoła Świata dla uczczenia 80-lecia Odzyskania Niepodległości Polski (1999-2000); samotna dziesięciomiesięczna Wyprawa Dookoła Świata dla uczczenia 60. rocznicy polskiego wychodźstwa z Rosji (2002-2003). Grodecki jest też współautorem projektu „Wielka nadzieja Afryki” i jego głównym wykonawcą.

Spotkaniu w kętym Domu Kultury przyświecało hasło „W drodze do Betlejem”. Świąteczny nastrój stworzyli Alicja Kondraciuk, aktorka krakowskiego teatru „Stańczyk”, która recytowała adwentowe i bożonarodzeniowe wiersze oraz akompaniujący jej na pianinie Michał Kruczałak.

Goście klubu zobaczyli następnie film dokumentalny Władysława Grodeckiego, będący jego relacją ze świąt Bożego Narodzenia, jakie przeżył w różnych zakątkach świata.

(kan) FOT. DK KĘTY

Teatr przez zabawę

Blisko 20 nauczycieli wzięło udział w warsztatach teatralnych zorganizowanych przez kęcki Dom Kultury. Zajęcia poprowadził Radosław Kaliski, aktor Teatru Grodzkiego w Bielsku-Białej, prowadzący również własny teatr „KuQ”, wcześniej występujący także w teatrze Banialuka.



– Chciałbym uwrażliwić nauczycieli na teatr i nauczyć ich rozwijania u dzieci talentów teatralnych właśnie poprzez zabawę – wyjaśnia Radosław Kaliski.

Podczas zajęć uczestnicy mieli okazję zapoznać się z następującymi blokami tematycznymi: dobór repertuaru; ruch, gest, słowa na scenie; ćwiczenia dykcyjne; muzyka i scenografia oraz rola rekwizytów.

(kan) FOT. DK KĘTY

O Giertychu i smoku wawelskim

Ostatnie lata były dość łagodne dla zjawiska ewolucji, aż tu nagle – odżywa konflikt? Kiedy usłyszałem o wątpliwościach ojca wicepremiera i ministra edukacji nic mnie nie zaniepokoiło. Wyraził on swój pogląd na moc twierdzeń dotyczących hipotezy ewolucji.

RYSunek: MARCELINA GAJDA



Wyjaśnię tu czytelnikom, dlaczego konsekwentnie stosować będę termin hipoteza a nie teoria ewolucji. Otóż zgodnie z propozycją fachowców od języka, hipoteza to zdanie mniej lub bardziej prawdopodobne, które czeka na weryfikację i stosownie do jej uzyskania lub nieuzyskania stanie się teorią, albo – jako hipoteza fałszywa – zostanie odrzucona.

Tak więc mimo, iż dziś dysponujemy wieloma dowodami potwierdzającymi istnienie zjawiska ewolucji ciągle nie mamy spójnej teorii, czyli

zdania (zdań) pokazujących dokładnie mechanizm jej zachodzenia. Tak więc jest to ciągle wielce prawdopodobna hipoteza, która czeka na przeniesienie o piętro wyżej do teorii.

Z hipotezą ewolucji można się zgadzać lub nie. Zgoda wynika z akceptacji przedstawianych dowodów, jako rzetelnych i nie budzących metodycznych wątpliwości. Ewentualna niezgoda oparta być musi na zaprzeczeniu rzetelności dostarczanych dowodów, lub na pokazaniu błędów w metodzie dochodzenia do naszej hipotezy.

Pan Maciej Giertych zasugerował współczesność istnienia dinozaurów i człowieka na podstawie do dziś funkcjonujących legend i bajek. Nie wiem, co chciał przez to powiedzieć, ale nie posądzam go o taką naiwność. Tym co zapewne chciał pokazać była metoda, a nie treść. Traktując zdanie o smokach i człowieku jako hipotezę do sprawdzenia, szukamy odpowiednich dowodów i bez trudu stwierdzamy, że poza bajkami i legendami nie mamy nic. Tak więc hipoteza o współczesności człowieka i smoka (np. wawelskiego) upada, nie staje się teorią, nawet nie zostaje hipotezą. Bo upadła, czyli może być co najwyżej bajką.

Ale temat zagrożenia teorii (ja bym napisał hipotezy) ewolucji stał się niezwykle chwytliwym medialnie obiektem. Można go było wykorzystać na wszelkie sposoby. Ale wydarzyło się coś nad czym ogromnie boleję. Pojawiła się grupa ludzi mających wpływ na edukację moich (i nie tylko moich) dzieci, która opierając się na autorytecie Macieja Giertycha, doszła do przekonania, że teoria (ja bym napisał hipoteza) ewolucji może być zastąpiona teorią (ja bym napisał nawet nie hipotezą bo zespołem wierzeń) kreacjonistyczną.

Otóż kreacjonizm nie może być przeciwstawiany ewolucji, bo nie jest on nawet hipotezą. A nie jest hipotezą, bo nie podlega sprawdzeniu. Skoro więc nie da się tego sprawdzić, bo z założenia jest on (kreacjonizm) albo akceptowany, albo odrzucany, nie można go traktować jako rywalu ewolucjonizmu. Kreacjonizm nie jest ani teorią, ani hipotezą. Jest kreacjonizm zespołem zdań wymagających nie argumentów, a wiary. Ja albo weń wierzę, albo nie wierzę. Tak samo z ewolucją. W nią się nie da wierzyć, albo nie wierzyć. Ja albo zgadzam się na argumenty przemawiające za tą hipotezą, albo nie zgadzam się. Ale jeśli nie zgadzam się, to w ich miejsce mogę wprowadzić tylko inne obiekty, ale tej samej kategorii.

Tak więc przestrzegam zwolenników kreacjonizmu przed próbą rugowania ewolucjonizmu ze szkoły. Przestrzegam też ewolucjonistów, przed próbami odrzucenia prawa do wiary w kreacjonizm. Rywalizacja między zwolennikami tych sposobów na życie miała by coś wspólnego z meczem toczonym między piłkarzami piłki nożnej i koszykówki na tym samym boisku z dwoma bramkami i dwoma koszami w tym samym czasie. Tyle, że jedni zdobywaliby tylko kosze i to ciągle do jednego, a drudzy strzelaliby bramki, ale ciągle do jednej, co gorsza bez bramkarza. Zwycięzcą byłby ten, który organizując taki mecz sprzedawałby bilety na to spotkanie. **Maciej Hejnowicz**

Konkurs poetycki dla amatorów

Dom Kultury w Kętach ogłasza kolejną edycję konkursu poetyckiego „Szukam słowa”. – Zapraszamy do udziału wszystkich poetów, którzy chcą skonfrontować swoje twórcze umiejętności – wyjaśnia Małgorzata Kasolik-Piecha, kierownik Działu Programowo-Aniacyjnego DK Kęty. – Jest to świetna okazja dla poetów amatorów, by zaprezentowali swą twórczość na szerszym forum. Konkurs ujawnił już wiele talentów poetyckich, mamy nadzieję, że tak będzie i tym razem.

Założenia konkursu:

1. W konkursie mogą brać udział osoby w wieku powyżej 16 roku życia, nie będące członkami profesjonalnych związków literackich.
2. Konkurs prowadzony jest w dwóch kat. wiek.: 16-21 lat, pow. 21 roku życia.
3. Konkurs organizowany jest w jednej kategorii – poezja o tematyce dowolnej.
4. Uczestnik przysłał trzy wiersze nigdzie wcześniej niepublikowane i nienagradzane (w 4 egzemplarzach). Wiersze należy opatrzyć godłem pisemnym (nie rysunkowym).

Do utworów należy dołączyć zaklejoną kopertę z danymi: imię i nazwisko, wiek autora; krótka informacja o autorze, dokładny adres wraz z telefonem. Kopertę należy podpisać tym samym godłem, co wiersze oraz podać kategorię wiekową (wiersze podpisane imieniem i nazwiskiem zostaną odrzucone).

Wiersze należy przysyłać na adres: Dom Kultury, 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2a. **Termin przyjmowania prac upływa 15 marca 2007 roku.**

5. Utwory będzie oceniać komisja powołana przez organizatora.
6. Rozstrzygnięcie konkursu, spotkanie z komisją i wręczenie nagród odbędzie się w maju 2007 roku (uczestnicy zostaną powiadomieni o dokładnym terminie). Nadesłane prace nie będą zwracane.
7. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do publikacji konkursowych tekstów bez gratyfikacji pieniężnych w „Kęczaninie” i innych czasopismach. Ponadto nagrodzone teksty zostaną opublikowane w Antologii wierszy nagrodzonych „Szukam słowa”, wydawanej przez DK co dwa lata.
8. Szczegółowych informacji udziela Małgorzata Kasolik-Piecha, kierownik Działu Programowo-Aniacyjnego DK Kęty, tel. 033 844 86 79. Informacje również na stronie www.dk-kety.com.pl.

Konkurs na „Sportowca i Trenera roku 2006” gminy Kęty

Urząd Gminy Kęty ogłasza konkurs na Sportowca i Trenera Roku 2006 gminy Kęty. Poniżej prezentujemy sylwetki trenerów.

Błasiak Marek: piłka siatkowa (UMKS „Kęczanin” Kęty)

Jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie i posiada tytuł trenera II klasy z zakresu piłki siatkowej. Pracę trenerską rozpoczął w 1989 roku w Towarzystwie Sportowym „Hejnał”, gdzie pracował między innymi z Piotrem Gruszką. Jest współzałożycielem, działaczem, trenerem UMKS „Kęczanin”. Prowadzi zajęcia z drużyną seniorków III liga, seniorów IV liga oraz juniorów młodszych. Czterech zawodników objętych jest szkoleniem kadry woj. małopolskiego, a jeden został powołany do Grupy Naborczej Reprezentacji Polski rocznik 1991. Podopieczni trenera mieli niebagatelny wpływ w zdobyciu przez kadrę z małopolski Wicemistrzostwa Polski w Turnieju „Nadzieje Olimpijskie” Milicz 2006. Zawodnicy z „Kęczanina” reprezentując Gimnazjum nr 2 w Kętach w finale Ogólnopolskiej Gimnazjady Radom 2006 zdobyli srebrny medal. Drużyna juniorów młodszych w 2006 roku zdobyła mistrzostwo Małopolski i zajęła III miejsce w ćwierćfinałach Mistrzostw Polski Rzeszów 2006.



Andrzej Dudek: piłka siatkowa (SZS Kęty)

Trener ten opiekował się drużyną piłki siatkowej chłopców z Gimnazjum nr 2 w Kętach do zdobycia tytułu wicemistrza Polski podczas II Ogólnopolskiej Gimnazjady Młodzieży, zorganizowanej w Radomiu przez Zarząd Główny SZS.

Założyciel klubu UKS „Sola” Kęty – 1997r. przy SP nr 2 w Kętach. W latach 1998/99 i 2002/03 drużyna chłopców pod opieką p. Dudka wywalczył III miejsce w województwie małopolskim. Główny inicjator połączenia klubów UKS „Sola” Kęty i UMKS „Kęczanin” Kęty.

Inspirator założenia klasy sportowej w Gimnazjum nr 2 w Kętach. Obecnie trener II klasy piłki siatkowej, trenuje drużyną kadetek w klubie UMKS „Kęczanin” Kęty. Andrzej Dudek przez wiele lat działacz Szkolnego Związku Sportowego. W latach 1993-1997 przewodniczący tej organizacji. Od 2004 r. główny koordynator i organizator sportowych imprez szkolnych (szkoły podstawowe i gimnazja) na terenie gminy Kęty.



Krzysztof Drabek: lekkoatletyka (MKS „Tempo” Kęty)



Trener MKS w Kętach. Jego podopieczna Anna Płonka, posiadaczka I klasy sportowej PZLA, przywiozła ze Spawy czwarty medal (w karierze) Mistrzostw Polski w trójskoku (2004: II m-ce, 2005: I m-ce, 2005: III m-ce, 2006: II m-ce). Trener Krzysztof Drabek natomiast jest 8 zawodnikiem tegorocznych Mistrzostw Europy Weteranów w LA w Poznaniu – trójskok, oraz srebrnym i brązowym medalistą MP Weteranów LA w Toruniu 2006 (trójskok, w dal).

Tadeusz Łysek: lekkoatletyka (MKS „Tempo” Kęty)

Trener, nauczyciel wych. fiz. w Gimnazjum nr 2 w Kętach. Od ponad 25 lat ze znaczącymi sukcesami zajmuje się szkoleniem lekkoatletycznym kęckiej młodzieży. Jego wychowankowie niemal każdego roku uczestniczą z powodzeniem w zawodach rangi mistrzostw Polski w kategoriach od dziecka starszego po młodzieżowca. W roku 2006 największe sukcesy odniósł jego wychowanek Konrad Drabicki w Mistrzostwach Polski Młodzików w Lekkiej Atletyce /Mały Memoriał Janusza Kusocińskiego/ w Siedlcach. Ten utalentowany sprinter zajął VIII m. w biegu na 300 m, a w biegu na 100 m był XVI. W Ogólnopolskich Halowych Zawodach „SAMSUNG ATHLETIC CUP” w Spale zajął VII m. w biegu na 60 m. W Mistrzostwach Makroregionu srebrny medal zdobył również w skoku w dal junior młodszy Krzysztof Wanat, a medale brązowe: Grzegorz Matkowski (jun. mł.) w skoku w dal i młodzik Grzegorz Madyda w skoku wżwyż. W Wojewódzkiej Gimnazjalnej Lidze Lekkoatletycznej drużyna chłopców z Gimnazjum nr 2 w Kętach zajęła III miejsce, a w finale wojewódzkiej Indywidualnej Gimnazjady Lekkoatletycznej. Zawodnicy prowadzeni przez trenera Tadeusza Łyska uzyskała normy na klasy sportowej PZLA (w tym : I zaw. kl. II, 3 zaw. kl. III, 3 zaw. kl. IV i 11 zaw. kl. V). 10 zawodników było członkami Kadry Małopolski w Lekkiej Atletyce na rok 2006.

Jest animatorem lekkiej atletyki na terenie gminy Kęty, założycielem i działaczem Klubu MKS „Tempo”, członkiem kadry trenerskiej okręgu. Posiada znaczące osiągnięcia szkoleniowe, wychowawcze i organizacyjne.



Andrzej Dźwigom: piłka siatkowa (UMKS „Kęczanin” Kęty)



Jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie i posiada tytuł trenera II klasy z zakresu piłki siatkowej. Pracę trenerską rozpoczął w 1995 roku w TS „Hejnał” Kęty. Od 2000 roku pracuje z młodzieżą w UMKS „Kęczanin” Kęty. Obecnie prowadzi zajęcia z grupą młodzików oraz szkółkę siatkarską. W 2006 roku drużyna młodzików, którą prowadził, zdobyła mistrzostwo Województwa Małopolskiego oraz I miejsce w ćwierćfinale Mistrzostw Polski Młodzików uzyskując awans do półfinału Mistrzostw

Polski. W turnieju, który odbył się w Kętach, drużyna zajęła III miejsce. Ośmiu zawodników trenowanych przez p. Andrzeja Dźwigonia objętych jest szkoleniem kadry województwa małopolskiego, w tym czterech w kategorii młodzik i czterech w kategorii junior. Oni, wraz z reprezentacją województwa, na Ogólnopolskim Turnieju w Miliczu zdobyli II miejsce. Podopieczni tego szkoleniowca, członkowie klubu UMKS „Kęczanin” Kęty reprezentowali Gimnazjum nr 2 w Kętach w Finałach Mistrzostw Polski Szkół Gimnazjalnych, zdobywając srebrny medal.

Janusz Gładys: podnoszenie ciężarów (TS „Hejnał” Kęty)

Trener II klasy o kierunku podnoszenie ciężarów. Nauczyciel, wychowawca dzieci i młodzieży przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Bulowicach. Czynnny zawodnik sekcji podnoszenia ciężarów przy TS „Hejnał”.

Pracowity, sumienny, wymagający trener. Efektem jego pracy jest awans drużyny do II ligi, gdzie jego podopieczni robią stałe postępy: Marcin Adamus – mistrz Polski, Robert Adamus – mistrz Polski, Michał Matyszkowicz oraz Mariusz Niedziela uczestnicy Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W ciągu czterech lat potrafił stworzyć drużynę na miarę II Ligi.



Piotr Karkoszka: kolarstwo (UKS „Sokół” Kęty)

Jest trenerem od 1983 roku, w Kętach od 1991 r. Był organizatorem i współorganizatorem ok. 40 imprez wyścigów szosowych i przełajowych. Obecnie pełni funkcję



wiceprezesa Małopolskiego Związku Kolarskiego i członka Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Kolarskiego. W 2006 r. zawodnicy trenujący pod opieką pana Piotra zdobyli 15 medali w Mistrzostwach Małopolski. Najważniejsze osiągnięcia jego wychowanków: Adrian Honkisz zdobył srebrny medal w Mistrzostwach Polski w kategorii juniorów oraz V miejsce w Górskich Mistrzostwach Polski, startował w mistrzostwach Świata i Europy; Marcin Mrożek jako junior młodszy zdobył 8 miejsce w Górskich Mistrzostwach Polski; Sławomir Bury zdobył brązowy medal w Górskich Mistrzostwach Polski do lat 23; a Wojciech Kuśka zdobył 4 miejsce w tejże imprezie; w 2007r. czworo jego wychowanków trafiło do grup zawodowych we Włoszech, a dwóch do klubów francuskich.

Jacek Zawila: lekkoatletyka (MKS „Tempo” Kęty)



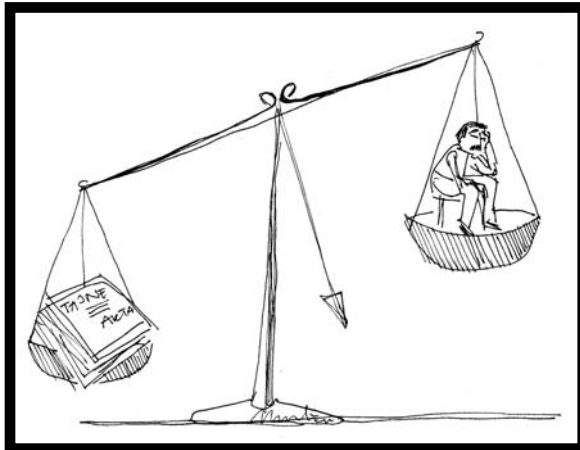
Jest trenerem związanym z klubem od ponad 20 lat. Prowadzi zajęcia z grupą sprintu, ale w roku 2006 największy sukces odniósł jego wychowanek, Mateusz

Bies w rzucie oszczepem. Zwyciężył w Mistrzostwach Makroregionu Juniorów z wynikiem 58,16 m, a w Mistrzostwach Polski został sklasyfikowany na XIV pozycji. Wynik 58,16 m to nowy rekord Juniorów Województwa Małopolskiego.

Jest nauczycielem w ZSPG w Kętach Podlesiu i co rok uczniowie tej szkoły awansują do finałów wojewódzkich w lekkiej atletyce, zajmując czołowe miejsca. Wielu zawodników z którymi współpracuje, po ukończeniu szkoły średniej wybiera studia związane z wychowaniem fizycznym. Trzech podopiecznych wychowanków studiuje na AWF w Krakowie. W październiku 2005 r. został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. W plebiscycie na „Trenera roku 2005” zajął III miejsce.

Sprawiedliwość czy zemsta?

Czas płynie, zmieniają się ludzie, zmieniają się niektóre reguły. O niektórych z tych zjawisk, (niektórych z tych ludzi) mających większy wpływ na przyszłość mówi się, że przechodzą do historii. A historia nie jest niczym innym jak wspólnym wspomnianiem przeszłości. W zależności od tego, co sprawia wspomnianym większą przyjemność, jedni wspominają wojny, inni miłości, jedni przedstawienia teatralne, inni odkrycia naukowe.



RYSUNEK: MARCELINA GAJDA

po której stronie stanąć. Jeśli jesteś jej przeciwnikiem, jesteś człowiekiem z „szarej sieci”, człowiekiem z „układu”, czy łysiakovskiego „salonu”. Lustracja to pewien sposób tworzenia historii przez ludzi, którzy skłonni są do myślenia, że ważniejsze to, co tajne i skrywane, od tego, co jawne i powszechne.

Ważniejszy jest ten, który jako esbek nieznanym pozostałym, rejestrował, co działo się na posiedzeniu egzekutywy PZPR, niżeli ci, którzy decydowali, co faktycznie dziać się miało. Ważniejszy według lustratorów jest ten, który idąc na pochodzie pierwszomajowym, przebrany choćby za czerwonego kapturka, nagrywał, co ludzie mówią na temat dygnitarzy stojących na trybunie, niżeli ten, który ze strachu czy bezmyślności, czy po prostu z poczucia niemożności innego sposobu zachowania się, uczestniczył w pochodzie, tworzył Tłum.

Według lustratorów pokazanie wszystkich, których nazwiska czasami z zupełnie przeciwnych powodów pojawiają się w aktach tajnej policji, rozwiąże wszystkie kłopoty związane z organizacją państwa. W postawie dzisiejszych lustratorów jest, moim zdaniem, coś z zapalczywości wczesnych fanatyków socjalizmu. Pokażcie nam kułaków, burżujów i imperialistów. My ich nie musimy zabijać, wystarczy, że ich wam – ludowi pokażemy, a wy już będziecie wiedzieć, co z nimi zrobić... I młodzi chłopcy z biednych wsi, marzący o szczęśliwej innej przyszłości szli za takimi w ciemno, zapominali o rozsądku, o tym, że mają umysł, który powinien być właściwie używany.

Jeśli do tego dodać słowa: sprawiedliwość, uczciwość – można liczyć na zdobycie poparcia tłumu. A jak ktoś próbuje od tego dodać słowo zemsta, odwet, to trzeba natychmiast zaprotestować, bo wszak nie o to nam, lustratorom, chodzi. My lustratorzy mamy chrześcijańskie korzenie i takie słowa są nam obce, ale na bezkarność nie pozwolimy...

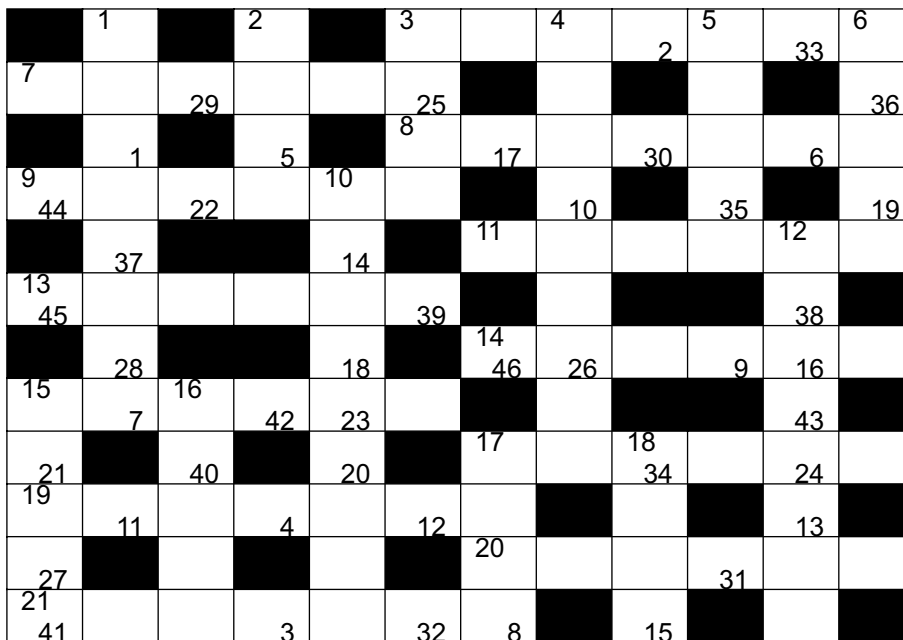
A najbliższym skutkiem zwycięstwa lustratorów będzie możliwość uzasadnienia dokonywanych zmian w historii. Zmian, które wyrażają się w przekonaniu: „racja jest po naszej stronie”. Dalekosiężny skutek tego jest łatwy do przewidzenia. Po pewnym czasie role się odwrócą i sędzący będą sądzonymi, a to tylko po to, by zaprowadzić sprawiedliwość (czytaj: zemścić się), by uczciwość wygrała (czytaj: wziąć odwet).

Ja mam dość lustracji w życiu, telewizji, gazetach. Nie zawsze, ale można pokazać sytuacje, w których współpracownik esbe (nie potrafię napisać dużymi literami tego skrótu, a małymi byłoby mało czytelne - piszę więc esbe) działał wbrew sobie, wierząc, że działa dla dobra ojczyzny (co zresztą zwierchnicy skrzętnie wykorzystywali). Ale można też pokazać mnóstwo sytuacji dotyczących omal każdego z nas, gdy zupełnie bez ideologii, bez jakiegokolwiek zaangażowania wynosiliśmy z fabryki brakującą część do maszyny stojącej u szwagra w garażu, mówiąc: „ja nie kradnę, ja tylko załatwiam.” Nie chodzi o ocenę samego czynu, chodzi o ocenę metody: w skrytości, po cichu, by nikt nie widział, by mi służyło.

To ciągle w nas tkwi i apel kieruję do wszystkich czytających. Nie dajmy się bałamucić, nie dajmy się dzielić, nie pozwalajmy, by młodzi obserwujący to, co robią dorośli, wyciągali niewłaściwe wnioski. Niebawem ci młodzi będą decydować o losach naszego kraju, a może być wtedy całkiem ciekawie, choć wcale nie przyjemnie.

Maciej Hejnowicz

KRZYŻÓWKA 1/2007



Poziomo:

3- Sędzia sportowy
7- bursztyn
8- paciorek
9- kara dyscyplinarna
11- Indianie używali jej do zatrucia strzał
13- ręczny karabin maszynowy
14- gwałtowny płacz, łkanie
15- na czele szkoły wyższej
17- wygodny mebel
19- istota o postaci konia, z torsem i głową człowieka
20- przetarg, licytacja
21- złośliwa ironia; drwina, szyderstwo

Pionowo:

1- Pazucha
2- dymi na Sycylii
3- korab Noego
4- klasa społeczna złożona z ludzi czerpiących dochody z własnych przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych
5- komplet kart
6- Pola aktorka
10- ilość brakująca do określonej, ustalonej przepisowej wagi
12- biuro, w którym się odbywa przyjmowanie gości hotelowych
15- daw. wykaz spraw odroczonech do następnego zebrania się sejm
16- gruba gałąź
17- stragan
18- bogini zwycięstwa.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 46 utworzą rozwiązanie – aforyzm oraz nazwisko jego autora, na które wraz z kuponem czekamy do 16 lutego. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki grudniowej: SET, NATAN, IMAGO, STANICA, BAR, EMAUS, ORA, TROJA, CARAT, CEZ, KASYNO, USTAWA, CYC, UŚMIECH, INFULAT, ALE, SAD, WAT, KOLCE, OLCHA, OBRAZ, ROK, LEW, ŚLAD, MOA, WOSK, MAŚĆ, JAKI, SKAT, AZJA, ANITA, GRANICA. RE, SZAMAN, TRAGIK, NIT, TAN, NOC, SPA, AIR, BÓR, REJ, PA, OSA, AWA, MACOCHA, UCZUCIE, TRAUMA, ODYSEJA, RATAFIA, TAWUŁA, UCHO, TINA, LICHO, SERAJ, DOK, WAL, TOWOT, KĘPA, LIŚĆ, RĘKA, ZBÓJ, ODA, EWA, MINA, ASTI, KAR, IN, KAC. Rozwiązanie: „Cicha noc, święta noc, wszystko śpi atoli czuwa Józef i Maryja niech więc boska ich dziecina w błogim spokoju śpi”. Nagrodę – bilet do kina działającego przy Domu Kultury – otrzymują **Andrzej Nitefor** i **Maciej Cisiński**. Gratulujemy!



HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY

Luty – 2007 rok

1.02, godz. 18: wernisaż wystawy malarstwa Teresy Płaczek

6 i 13.02, godz. 14: otwarte warsztaty teatralne dla dzieci, prowadzone przez aktora, Radosława Kaliskiego z Bielska-Białej

6-7.02, godz. 9.30: Olimpiada Przedszkolna „Bajkowy bal przebierańców”

8.02, godz. 18: Karnawałowy koncert (muzyka J. Straussa

J. Offenbacha, J. Brahmsa

w wykonaniu Kwartetu Orkiestry Telemana)
10.02, od godz. 11: XX Jubileuszowy Turniej Tańca Towarzystwa „Złote Pantofelki” pod patronatem Burmistrza Gminy Kęty, Hala OSiR os. Nad Sołą (szczegóły na plakatach)

14.02, godz. 9.30 i godz. 11: Teatr Dzieci Zagłębia z Będzina – spektakl „Robinson Crusoe”

14.02, godz. 19: Walentynkowy seans filmowy „Mężczyzna idealny” z niespodziankami

22.02, godz. 18: Kino Ambitnego Widza – seans „Uśpione dziecko”, po seansie spotkanie dyskusyjne

23.02, godz. 18: spotkanie Klubu Obieżyświatów, gość A. Matusiak „Mongolia, Chiny”

28.02, godz. 9 i 12: Gminne Eliminacje Wojewódzkiego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni – występy konkursowe

WYSTAWY:

od 2.02: wystawa malarstwa Teresy Płaczek

REPERTUAR KINA

3-4.02, godz. 18: „Cassino Royale” film sensacyjny prod. ameryk.-ang.-czeskiej

9-12.02, godz. 18: „Eragon” film fantasy prod. USA

14.02, godz. 19: „Mężczyzna idealny” komedia romantyczna prod. czeskiej

16.02, godz. 18;

17-18.02, godz. 17;

19.02, godz. 18: „Jasne Błękitne Okna” film prod. polskiej w reż. Bogusława Lindy

17-18.02, godz. 19: „Deja Vu” film sensacyjny prod. USA

22.02, godz. 18: Kino Ambitnego Widza – „Uśpione dziecko” film prod. belgijsko-marokańskiej

24.02, godz. 18;

5.02, godz. 19: „Apocalypto” film prod. USA, reż. Mel Gibson

25-26.02, godz. 17: „Zakochany Paryż” romans prod. niem.-franc.

Dom Kultury zastrzega sobie prawo zmian w programie.

www.dk-kety.com.pl

dzial.imprez@dk-kety.com.pl

tel. 033 844 86 70

Dział Programowo-Animacyjny: 033 844 86 76-79

Zapraszamy!!!

Dom Kultury w Kętach



Koncert Karnawałowy

w programie m.in.
J. Strauss, J. Offenbach, J. Brahms
- walce, tanga, polki, czardasze

w wykonaniu
**Kwartetu Orkiestry kameralnej
im. Telemanna**

8.02.07 (czwartek) godz. 18.00
sala widowiskowa
cena biletu: 8 zł

Organizator: Dom Kultury w Kętach
KTT „Ragtime”

Jubileuszowy XX Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego

„Złote pantofelki”
pod patronatem Burmistrza Gminy Kęty

10 luty 2007

Blok I
godz. 11.00 - rozpoczęcie turnieju w kat.:
10-11 „E”, 12-13 „E”, 14-15 „D”

Blok II
godz. 14.00 - rozpoczęcie turnieju w kat.:
10-11 „D”, 12-13 „D”, „C”,
pow. 15 „C”

Blok III
godz. 18.00 - rozpoczęcie turnieju w kat.:
14-15 „B”, pow. 15 „B”, „A”

**Pokaz mistrzów Polski i finalistów
Pucharu Świata w rock and rollu
akrobatycznym**

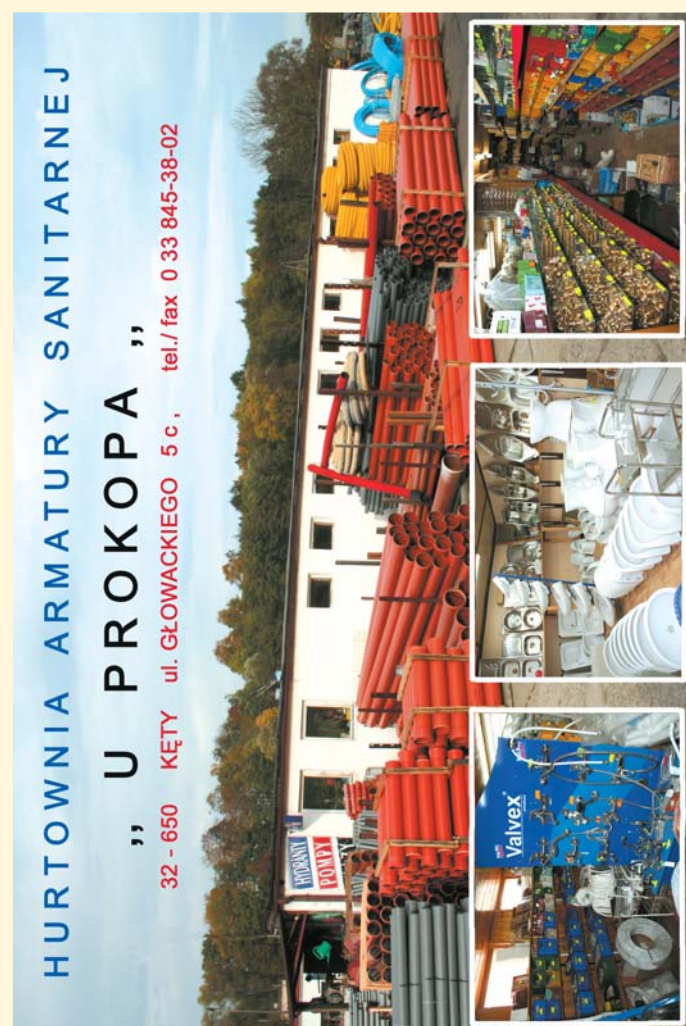



Miejsce: Hala sportowa OSiR w Kętach,
os. Nad Sołą

REKLAMA



Sklep „PRZEMEK”
32-650 Kęty
Os. Nad Sołą 5/A

HURTOWNIA ARMATURY SANITARNEJ
„ U PROKOPA ”
32 - 650 KĘTY ul. GŁOWACKIEGO 5 c, tel./ fax 0 33 845-38-02

Konkurs na „Sportowca i Trenera roku 2006” gminy Kęty

Urząd Gminy Kęty ogłasza konkurs na „Sportowca i Trenera roku 2006” gminy Kęty. Do konkursu zostało zgłoszonych 17 kandydatów. W dniu 5 stycznia 2007 r. Gminna Rada Sportu nominowała 10 kandydatów spośród wszystkich zgłoszonych sportowców. Sylwetki kandydatów są prezentowane na stronie internetowej gminy Kęty oraz na łamach Dziennika Polskiego „Dodatek Małopolski Zach.”. Poniżej kandydaci do tytułu „Sportowiec roku 2006”. Sylwetki trenerów przedstawiamy na str. 24 i 25.

Marcin Adamus: podnoszenie ciężarów (TS „Hejnał” Kęty)

Spokojny, zrównoważony, bardzo pracowity. Duży talent swoimi wynikami przyczynił się do awansu drużyny do II Ligi. Osiągnięcia: III miejsca na Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorek do lat 17. w wadze do 50 kg; III miejsce w Mistrzostwach Małopolski Kobiet i Mężczyzn Ciężkowie; mistrz Okręgu Małopolskiego w kategorii do 50 kg; II miejsce Mistrzostwa Małopolski Juniorek i Juniorów do lat 20 Gorlice.



Mateusz Bies: lekkoatletyka – rzut oszczepem (MKS „Tempo” Kęty)

Osiągnięcia: uzyskał klasę sportową „II” oraz osiągnął najlepszy wynik w rzucie oszczepem (800) - 58,71 m /PB/. Jest to nowy rekord Okręgu Małopolski w tej kategorii wiekowej; XIV m-ce w Mistrzostwach Polski Juniorów w LA w rzucie oszczepem w Słupsku; złoty medal w rzucie oszczepem w Mistrzostwach Makroregionu Juniorów w Krakowie; złoty medal w rzucie oszczepem w Mistrzostwach Małopolski Juniorów; członek kadry okręgu juniorów.



Mateusz Błasiak: piłka siatkowa (UMKS „Kęczanin” Kęty)

Jest członkiem Kadry Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej w Krakowie. Uczestniczył w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży Warmia Mazury – 2006. Największy sukces: srebrny medal Mistrzostw Polski dla Gimn. nr 2 podczas finału Ogólnopolskiej Gimnazjady – Radom 2006. W 2006 roku z klubem UMKS „Kęczanin” zdobył mistrzostwo Małopolski w kategorii junior młodszy i zajął III miejsce w Ćwierćfinałach Mistrzostw Polski juniorów młodszych Rzeszów 2006. Aktualnie zespoły juniorów młodszych oraz seniorów IV liga mężczyzn, w których występuje i jest kapitanem, zajmują pierwsze miejsce w tabeli.



Konrad Drabicki: lekkoatletyka – biegi (MKS „Tempo” Kęty)

Osiągnięcia: uzyskanie II klasy sportowej Polskiego Związku LA za wynik 36.71 w biegu na 300 m (rekord Klubu); VIII miejsce w biegu na 300 m w Mistrzostwach Polski Młodzików w LA; VII miejsca w Ogólnopolskich Halowych Zawodach SAMSUNG ATHLETIC CUP w Spale w biegu na 60 m z wynikiem 7.46 /PB/; XVI miejsca w Mistrzostwach Polski Młodzików w LA w biegu na 100 m z wynikiem 11.64 – Siedlce; członek Kadry Małopolski Młodzików w LA.



Adrian Honkisz: kolarstwo szosowe (UKS „Sokół” Kęty)

Treduje kolarstwo od 2000 r. Jest zawodnikiem pracowitym i koleżeńskim. Startował w 2006 r. w najważniejszych imprezach w kategorii juniorów: Mistrzostwach Europy i Mistrzostwach Świata. Osiągnięcia: srebrny medal w Mistrzostwach Polski na szosie; V miejsce w Górskich Mistrzostwach Polski.



Krystian Jurowski: judo (TS „Hejnał” Kęty)

Osiągnięcia: I miejsca w Pucharze Polski Juniorów w Warszawie; III miejsce w eliminacjach Regionu Młodzieży (woj. śląskie, świętokrzyskie, podkarpackie i małopolskie) w Bytomiu; uczestnik Mistrzostw Polski Juniorów; I miejsce w Międzynarodowym Turnieju Judo Francja - Ferries D'Aunis; I miejsce w Międzynarodowym Turnieju Judo Francja - Chaille-les-Marais; II miejsce w Międzynarodowym Turnieju Judo Zakopane.



Michał Matyszkowicz: podnoszenie ciężarów (TS „Hejnał” Kęty)

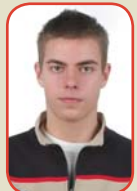


Zawodnik Sekcji Podnoszenia Ciężarów od 2002 roku. Jeden z podstawowych zawodników II Ligi.

Osiągnięcia: I miejsce w ponadwojewódzkich eliminacjach do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży Gorlice; V miejsce na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży; I miejsce na Mistrzostwach OPEN Małopolski w Ciężkowicach; II miejsce w Memoriale im. Franciszka Miki.

Paweł Muchewicz: piłka siatkowa (UMKS „Kęczanin” Kęty)

Jest członkiem Kadry Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej w Krakowie. Uczestniczył w Turnieju w kategorii „Nadzieje Olimpijskie” Milicz 2006, gdzie drużyna z Małopolski zdobyła wicemistrzostwo Polski. Po turnieju w Miliczu został powołany do Grupy Naborczej Reprezentacji Polski rocznika 1991. W Finale Ogólnopolskiej Gimnazjady - Radom 2006 -Gimnazjum nr 2 w Kętach zdobyło srebrny medal Mistrzostw Polski. W 2006 roku z klubem UMKS „Kęczanin” zdobył mistrzostwo Małopolski w kategorii młodzik oraz junior młodszy.



Płonka Anna: lekkoatletyka – trójskok (MKS „Tempo” Kęty)



Lekkoatletykę („na poważnie”) zaczęła uprawiać na przełomie roku 2001/2002. Osiągnięcia: w 2006 r. sięgnęła po swój 4 medal Mistrzostw Polski, zdobywając w

spalskiej hali tytuł wicemistrzyni Polski Juniorerek w trójskoku rezultatem 12,39 m / PB/; VI miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów LA w Słupsku z rezultatem 12,14 m, czym potwierdziła I klasę Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Objęta szkoleniem centralnym jako członkini Kadry Polski C.

Michał Toczko: piłka siatkowa (UMKS „Kęczanin” Kęty)

Jest członkiem Kadry Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej w Krakowie. Uczestniczył w turnieju w kategorii „Nadzieje Olimpijskie” Milicz 2006, gdzie drużyna z Małopolski zdobyła wicemistrzostwo Polski. Równie wspaniały sukces odniósł występując w rozgrywkach Szkolnego Związku Sportowego, gdzie w Finale Ogólnopolskiej Gimnazjady - Radom 2006 -Gimnazjum nr 2 w Kętach zdobyło srebrny medal Mistrzostw Polski. W 2006 roku z klubem UMKS „Kęczanin” zdobył mistrzostwo Małopolski w kategorii młodzik oraz junior młodszy.



ZASADY GŁOSOWANIA

Ważne będą tylko kupony, na których zostały skreślone znakiem „x” trzy nazwiska. W przypadku zaznaczenie dwóch lub jednego nazwiska kupon będzie nieważny. Każdy znak „x” przy nazwisku ma wartość 1 pkt. Wypełniony kupon należy przesłać lub składać do dnia 10 lutego 2007 r. (liczy się data stempla pocztowego) na adres Urząd Gminy Kęty Rynek 7 32-650 Kęty (II piętro pok. 40). Kupon zamieszczony zostanie również w Dzienniku Polskim „Dodatek Małopolski Zachodniej”.

KUPON

plebiscytu na najlepszego sportowca i trenera roku 2006 gminy Kęty

Najlepszymi zawodnikami gminy są (wybierz 3 zawodników):

1. Adamus Marcin
2. Bies Mateusz
3. Błasiak Mateusz
4. Drabicki Konrad
5. Honkisz Adrian
6. Jurowski Krystian
7. Matyszkowicz Michał
8. Muchewicz Paweł
9. Płonka Anna
10. Toczko Michał

Najlepszymi trenerami gminy są (wybierz 3 trenerów):

1. Błasiak Marek
2. Drabek Krzysztof
3. Dudek Andrzej
4. Dźwigoń Andrzej
5. Gładys Janusz
6. Karkoszka Piotr
7. Łysek Tadeusz
8. Zawila Jacek

Aparat cyfrowy czeka!

Wśród uczestników plebiscytu rozlosujemy liczne nagrody w tym – aparat cyfrowy

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez redakcję „Kęczanina”

Podpis

Budżet gminy Kęty na rok 2007

Struktura dochodów budżetu

Zródło dochodu	Plan na rok 2007	
Transport i Łączność	288.842 zł	0,5%
Gospodarka Mieszkaniowa	740.000 zł	1,2%
Administracja Publiczna	440.702 zł	0,8%
Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej	31.476.212 zł	53,3%
Różne rozliczenia (subwencja oświatowa i ogólna)	15.350.170 zł	26%
Oświata i Wychowanie	876.265 zł	1,5%
Pomoc Społeczna (dotacje budżetu państwa na pomoc społeczną)	9.501.280 zł	16,1%
Edukacyjna Opieka Wychowawcza (odpłatność za żywienie w stołówkach)	293.053 zł	0,5%
Inne	60.050 zł	0,1%

Struktura wydatków budżetu

Cel wydatku	Plan na rok 2007	
Rolnictwo i łowiectwo (melioracje wodne)	419.900 zł	0,7 %
Transport i Łączność (drogi, dotacja do MZK)	7.048.578 zł	12,1%
Gospodarka Mieszkaniowa	2.412.000 zł	4,1%
Działalność Usługowa (geodezja, cmentarze)	315.000 zł	0,5%
Administracja Publiczna	5.256.573 zł	9,0%
Bezpieczeństwo Publiczne i Ochrona Przeciwożarowa	586.850 zł	1,0%
Oświata i Wychowanie	21.770.689 zł	37,3%
Ochrona Zdrowia (w tym program zwalczania narkomanii i przeciwdziałania alkoholizmowi – 520 tys. zł)	710.000 zł	1,2%
Pomoc Społ. (w tym świadczenia rodzinne – 8 255 480 zł)	11.417.170 zł	19,5%
Edukacyjna Opieka Wychowawcza	846.374 zł	1,5%
Gospodarka Komunalna i Ochrona Środowiska	4.000.000 zł	6,8%
Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego	1.675.500 zł	2,9%
Kultura Fizyczna i Sport	1.123.000 zł	1,9 %
Inne	888.980 zł	1,5 %

Dochody budżetu wynoszą 59.026.574 zł. Z czego dochody własne gminy Kęty stanowią 49.976.084 zł. a dotacje na finansowanie zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych ustawami to 9.050.490 zł.
Wydatki budżetu wynoszą 58.470.614 zł, w tym wydatki majątkowe 9.788.000 zł. Wydatki na zadania własne określa kwota 49.420.124zł, natomiast wydatki na finansowanie zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych ustawami wynoszą 9.050.490 zł.
Różnica między dochodami i wydatkami stanowi nadwyżkę budżetu w kwocie 555.960 zł przeznaczoną na wykazywaną w rozchodach budżetu spłatę pożyczek zaciągniętych w latach poprzednich.

Główne założenia budżetowe na rok 2007

Budżet na rok 2007 jest pierwszym planem finansowym w kolejnej czteroletniej kadencji samorządowej, która obejmuje lata 2007-2010. Został on przygotowany i przedłożony właściwym organom przez Urząd Gminy w Kętach, w ustawowym terminie tj. 15 listopada 2006r. Roczny plan finansowy jest dokumentem poprawnie opracowanym pod względem formalnym.

Jak wymagają przepisy, budżet jest planem zrównoważonym, a różnica pomiędzy przychodami i rozchodami stanowi jego nadwyżkę, która przeznaczona jest na spłatę pożyczek zaciągniętych w latach poprzednich. Należy zwrócić uwagę, że dochody podatkowe zostały oszacowane na podstawie stawek roku 2006, ponieważ w 2007 r. obowiązują one w niezminionej wysokości.

Podobnie jak w latach poprzednich największe kwoty wydatków kierowane są na oświatę. Na poprawne finansowanie tej sfery wskazuje fakt, że na bieżące jej funkcjonowanie przeznaczona jest kwota 1 816 tys. zł ponad subwencję oświatową. Kwota ta jest powiększona jeszcze o nakłady majątkowe, które w całości są wydatkami własnymi budżetu. Z wydatków bieżących zwracają również uwagę rosnące, planowane wydatki na kulturę fizyczną i sport.

Roczny plan finansowy zabezpiecza wszystkie obligatoryjne wydatki, a wygenerowana wolna kwota w wysokości 9 788 tys. zł została przeznaczona na wydatki majątkowe. Część inwestycji to kontynuacja przedsięwzięć z poprzedniego okresu, lecz większość to nowe inicjatywy, których realizacja będzie wkładem w rozwój Kęt i sołectw.

Jeszcze w bieżącym roku podejmowane będą starania o zwiększenie wysokości nakładów inwestycyjnych, poprzez pozyskanie dodatkowych pieniędzy ze źródeł

preferencyjnych. Pozwalają na to bardzo dobre wskaźniki ekonomiczne stanu budżetu na dzień 31 grudnia ubiegłego roku, będące zarazem bilansem otwarcia roku 2007. Mierzony w procentach udział wydatków majątkowych w wydatkach ogółem wynosi 16,7 proc. i należy założyć, że na koniec roku znacząco przekroczy on 20 proc. Na bieżąco będą podejmowane również starania o dostępne dotacje.

Wśród zagadnień inwestycyjnych należy zwrócić uwagę na bardzo dużą różnorodność przedsięwzięć. Najwyższe nakłady zaplanowano na:

- drogi – szczególnie w zakresie poprawy ich stanu obecnego - oraz prace przygotowawcze nowego rozwiązania komunikacyjnego (płd.-zach. obwodnica Kęt);
- oświatę, z naciskiem na poprawę warunków termicznych i technicznych wielu obiektów oraz powstanie nowych inwestycji (sal gimnastycznych);
- ochronę środowiska, czyli przede wszystkim systemy kanalizacyjne, składowisko odpadów, regulacje cieków wodnych oraz będące w toku przygotowanie ucieplownienia os. Królickiego i przyległych obszarów;
- częściowe rozwiązanie problemu budownictwa komunalnego i gospodarki mieszkaniowej z równoczesnym tworzeniem warunków do rewitalizacji i ożywienia Starówki.

Zauważyć również trzeba, że z racji początku kolejnej kadencji samorządowej, w Urzędzie Gminy podjęte zostały prace planistyczne i programowe, które wytyczą kierunki aktywności samorządu i generować będą rozwój infrastrukturalny, kulturalny i społeczny na kolejny przedział czasowy. Kolejne opracowania budżetowe będą opierać się właśnie na tych dokumentach.

Wybrane zagadnienia inwestycyjne

Budowa obwodnicy pld.-zach. Kęt

Jednym z najważniejszych zadań inwestycyjnych przewidzianych w budżecie gminy na rok 2007 jest budowa obwodnicy pld.-zach. Kęt. Na rok bieżący planowana jest praca nad sprawami formalno-prawnymi związanymi z tym zadaniem.

Planowana obwodnica będzie obejmować odcinek od ul. Kościuszki na wysokości wjazdu na parking przy Grupie

Kęty i będzie przebiegać w kierunku ulic 3 Maja i Żwirki i Wigury, aż do ul. Legionów. Powstały trakt będzie miał długość 1137 m oraz tzw. wysięgacze do innych ulic o łącznej długości 450 m. Jezdnia na obwodnicy będzie miała szerokość siedmiu metrów, a od chodnika o szerokości 1,7 m oddzieli ją dwumetrowy pas zieleni. W planie jest również budowa dwukierunkowej ścieżki rowerowej, ponadto powstaną oddzielne pasy do lewoskrętów. Wszystkie skrzyżowania planowane są jako skanalizowane, a całość drogi odwodniona.

Całość zadania obejmuje także ingerencję w drogę krajową nr 52. Koncepcja zakłada wybudowanie na tej drodze ronda o średnicy zewnętrznej 38 m.



Schemat przebiegu południowo-zachodniej obwodnicy Kęt.

Park Miejski w Kętach

W rok 2007 kontynuowane będą prace związane z powstawaniem Parku Miejskiego w Kętach. Wiosną uporządkowane zostaną kolejne niezagospodarowane dotąd tereny zlokalizowane w pasie od Rejonu Dróg przy ul. Spacerowej w kierunku Hali Sportowej i Krytej Pływalni w Kętach. W czasie planowanych prac usunięte zostaną

obumarłe i nierokujące do przeżycia drzewa i krzewy oraz uprzątnięte będą zalegające śmieci. Ponadto wykonane zostaną zabiegi pielęgnacyjne na pozostałym, zdrowym drzewostanie. W trakcie prac nad budżetem radni przegłosowali zmniejszenie wydatków na powstawanie Parku Miejskiego o 50 tys. zł. Jeśli środki finansowe na ten cel nie zostaną uzupełnione w trakcie roku budżetowego, postęp wymienionych prac będzie niestety bardzo spowolniony.



Uporządkowany fragment Parku Miejskiego.

Budowa systemu kanalizacji opadowej w Kętach w obrębie Starego Miasta z wykorzystaniem ciekę Hamernik

W ramach działu „Gospodarka komunalna i ochrona środowiska” w gminie Kęty zaplanowano m.in. budowę systemu kanalizacji opadowej w obrębie Starego Miasta z wykorzystaniem ciekę Hamernik. Zadanie obejmuje wykonanie 81,5 m rurociągu kanalizacji deszczowej wraz z separatorem, osadnikiem i przepompownią oraz remont odcinka potoku Hamernik na długości 643,5 m od ul. Ogrodowej do nowej drogi łączącej ul. Mickiewicza z ul. Fabryczną. Łącznie zostanie zmodernizowane 725 m systemu kanalizacji deszczowej. Efektem końcowym zadania będzie ostateczne odwodnienie z wód opadowych wschodniej części Starego Miasta.

Przebudowa ul. Konopnickiej w Kętach



Obecny stan ul. Konopnickiej.

Wykonanie całości zadania planowane jest na II i III kwartał bieżącego roku.

W planach inwestycyjnych na rok bieżący znajduje się przebudowa ul. Konopnickiej w Kętach. Prace przebiegać będą na długości 400 m i obejmą wymianę konstrukcji drogi, jej odwodnienie oraz przebudowę urządzeń elektroenergetycznych i teletechnicznych. Modernizacja ulicy Konopnickiej obejmuje również budowę chodników.

Przebudowa mostu na potoku Młynówka w ciągu ul. Wszystkich św. w Kętach

Powodem budowy mostu jest stan techniczny dotychczasowego obiektu. Planowana na 2007r. przebudowa zabezpieczy ponadto większą przepustowość wody. Prace związane z remontem mostu obejmą budowę przepustu ramowego, żelbetowego wraz z płytą denną. Na moście wykonany będzie także obustronny chodnik i ochronne barieroporce. Ponadto w ramach inwestycji zaplanowano przebudowę urządzeń wodociągowych i gazowych.



Most na potoku Młynówka przed przebudową.

Remont ul. Partyzantów wraz z przebudową mostu na rzece Sole (dotacja dla powiatu na wykonanie zdanja)



Obecny stan mostu.

Zakres prac obejmuje zarówno przebudowę mostu na rzece Sole, jak i remont ul. Partyzantów od mostu do przejazdu kolejowego, łącznie z przebudową skrzyżowania ul. Partyzantów i Kolbego. Roboty remontowe związane z mostem obejmują m.in. prace rozbiórkowe, oczyszczenie podpór mostu, budowę płyty pomostowej, montaż poręczy, budowę odwodnienia oraz wykonanie nawierzchni chodników. Wśród prac związanych z przebudową ul. Partyzantów znajdzie się budowa kanalizacji deszczowej, przebudowa sieci teletechnicznej, wykonanie poszerzeń jezdni, budowa zatoki autobusowej oraz wykonanie chodników. Całkowity koszt zadania to 5 458 881,66 zł. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Regionalnego wyniesie 3 275 329 zł. W budżecie gminy Kęty na dotację dla powiatu przewidziano kwotę 650 000 zł, a 250 000 pochodzić będzie ze środków niewygasających z roku 2006. Stan techniczny mostu wymaga niezwłocznego podjęcia prac. Dla uniknięcia zagrożeń ograniczono nośność obiektu do 3,5 tony. W sprawie remontu mostu samorząd Kęt nie tylko zagwarantował swój udział finansowy, ale wykazał również determinację w staraniach o środki unijne.

na rok 2007

Przebudowa ul. Krakowskiej



Ulica Krakowska przed rozpoczęciem prac modernizacyjnych.

Wśród remontowanych w najbliższych latach ulic znajdzie się również ul. Krakowska. W budżecie na rok bieżący zaplanowano prace projektowe odcinka od ronda do Rynku. Prace modernizacyjne obejmą m.in. przebudowę nawierzchni drogi i istniejących chodników, budowę zatok postojowych oraz przebudowę zjazdów do posesji. Ponadto zaplanowano

przebudowę kanalizacji deszczowej, oświetlenia i sygnalizacji świetlnej oraz zabezpieczenie lub przebudowę innych kolidujących sieci uzbrojenia podziemnego. Rozpoczęcie prac planuje się na rok 2008.

Przebudowa ul. Batorego i ul. Staszica w Nowej Wsi

Planowana przebudowa ulic obejmie ich odcinki od potoku Ulga do ul. Floriana. Ulica Batorego będzie wyremontowana na długości 350 m, natomiast ul. Staszica na 425 metrach. Remont obejmie również przebudowę chodników, budowę kanalizacji opadowej, przebudowę istniejącego oświetlenia oraz oznakowanie dróg. Ze względu na charakter zniszczeń ulice te nie zostały odtworzone po zakończeniu prac kanalizacyjnych.



Ulica Staszica przed przebudową.

Przebudowa fragmentu ul. J. Kantego



W bieżącym roku zaplanowano również przebudowę fragmentu ulicy J. Kantego. Wyremontowane zostanie 182 m drogi począwszy od północnej obwodnicy Kęt w kierunku Rynku. Prace modernizacyjne obejmą również jednostronny chodnik i odwodnienie ulicy. Po zakończeniu prac modernizowany odcinek drogi będzie miał szerokość od 5,5 m do 6 m.

Odcinek ul. J. Kantego przed rozpoczęciem przebudowy.

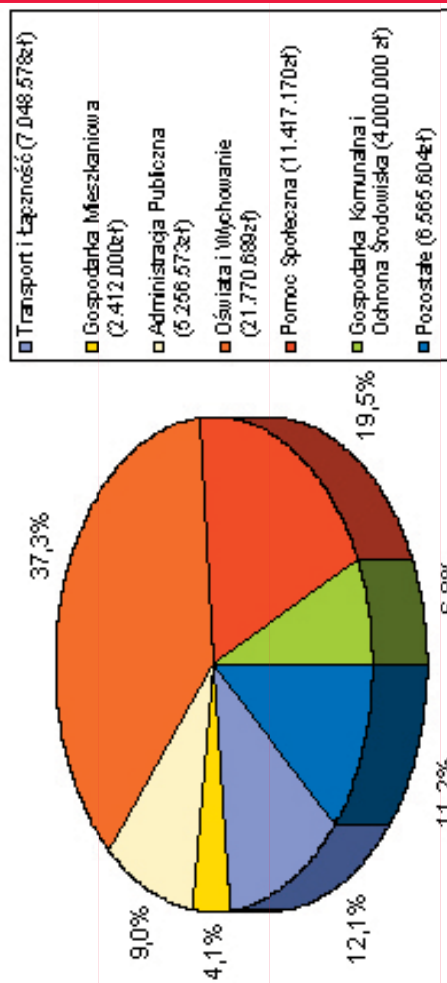
Zakup budynku wielorodzinnego w Kętach

Jednym z zadań inwestycyjnych zapisanych w dziale Gospodarka Mieszkaniowa na rok 2007 jest zakup budynku wielorodzinnego w Kętach. Gmina zamierza nabyć budynek, który zlokalizowany jest przy ul. Czajki i obejmuje 12 lokali mieszkalnych. Jest to obiekt dwukondygnacyjny z całkowicie użytkowym poddaszem (nieznaczne prace adaptacyjne pozwolą na tej powierzchni urządzić do 6 kolejnych małych mieszkań), wyposażony w instalacje elektryczną, wodociagową, kanalizacyjną oraz gazową. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 870 m kw.

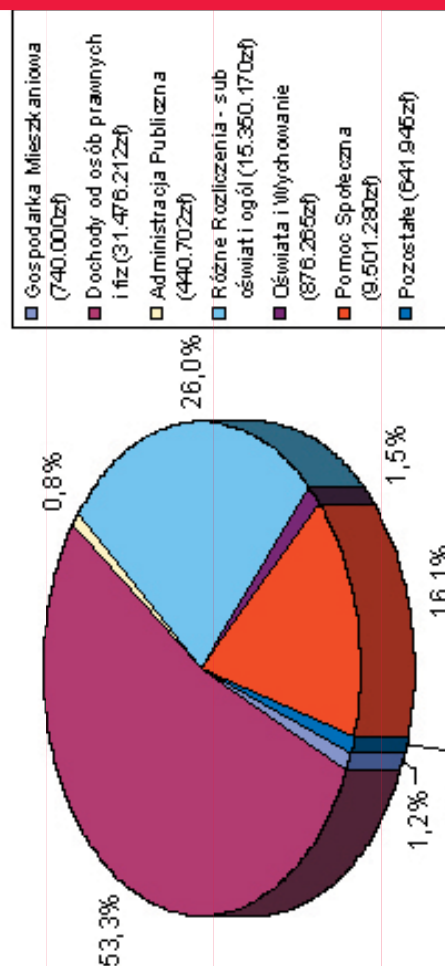


Budynek przy ulicy Czajki.

Struktura Wydatków Budżetu



Struktura Dochodów Budżetu



WYDATKI, KTÓRE NIE WYGASAJĄ Z UPŁYWEM ROKU BUDŻETOWEGO

Charakterystyka zakresu przesuniętych prac i powody ich karencji

1. Przygotowanie projektu technicznego modernizacji potoku Młynówka Czaniecka

W październiku 2006 r. samorząd województwa małopolskiego ogłosił nabór projektów na opracowanie dokumentacji technicznej z zakresu poprawy bezpieczeństwa powodziowego dla zadań przewidzianych do realizacji w latach 2007-2013 i współfinansowanych przez samorządy lokalne. Gmina Kęty zadeklarowała kwotę 50.000,00 zł jako udział w kosztach opracowania projektu technicznego modernizacji potoku Młynówka Czaniecka w Kętach. Środki te nie mogły być jednak wykorzystane w 2006 r., ponieważ weryfikacja wniosków dokonana została przez właściwy Inspektorat Rejonowy ZMiUW do 15.01.2007r. Dopiero po tym terminie możliwe będzie podpisanie stosownych porozumień i przekazanie środków. Warunkiem realizacji zadania jest pozytywna realizacja wniosku.

2. Budowa chodnika przy drodze w Łękach

Zadanie zgłoszone zostało przez gminę Kęty do realizacji Zarządowi Dróg Wojewódzkich z udziałem środków województwa małopolskiego w ramach inicjatyw samorządowych. Niestety nie zostało ono objęte planem na rok 2006, w związku z czym gmina Kęty ponownie wystąpiła o jego realizację w roku 2007.

3. Budowa mostu na potoku Młynówka w ciągu ul. W. Świątych w Kętach

Starania o współfinansowanie zadania przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu nie odniosły skutku, dlatego czynione są zabiegi aby zadanie zrealizować w roku 2007 (przy założeniu, że powiat ponownie będzie ubiegał się o współfinansowanie tego zadania).

4. Remont ul. Partyzantów wraz z przebudową mostu na rzece Sole w Kętach

Zgodnie z zawartym z powiatem oświęcimskim porozumieniem gmina Kęty zabezpieczyła środki finansowe w wysokości 250.000 zł na współudział w realizacji tego zadania. Przedłużająca się procedura pozyskiwania środków uniemożliwiła, że będzie ono realizowane w 2007r.

5. Przebudowa ul. M. Konopnickiej w Kętach

Gmina Kęty uzyskała pozwolenie na realizację zadania, wniesione jednak zostały - do kilku instytucji (łącznie z żądaniem wstrzymania wykonalności decyzji) - odwołania od przyznanego zezwolenia. Ugodowe próby rozwiązania konfliktu ze stroną odwołującą się nie przyniosły rezultatu i inwestycji nie rozpoczęto w 2006r.

6. Obwodnica południowo-zachodnia Kęt

W Gminie Kęty opracowany został projekt koncepcyjny budowy obwodnicy południowo-zachodniej w Kętach (dla I etapu tj. odcinka od ul. Kościuszki do połączenia z ul. Legionów). Wykonany został także wstępny projekt podziału działek zajętych pod inwestycję oraz rozpoczęte zostały negocjacje w sprawie wykupu gruntu. Ponadto uregulowano stan prawny z właścicielami. Ze względu na fakt, iż zadanie to jest zadaniem wieloletnim zaproponowano, aby pozostałe kwoty dopisane zostały do środków planowanych na rok 2007.

7. Opracowanie projektu technicznego przebudowy ul. Krakowskiej i J.Kantego na odcinku od obwodnicy do nieruchomości nr 26a

Poszerzenie zakresu robót, wymagających pozwolenia na budowę i zgody właścicieli przyległych nieruchomości spowodowało konieczność wydłużenia terminu prac projektowych - przebudowy ul. Krakowskiej - na rok 2007.

8. Adaptacja budynku przy ul. Batalionów Chłopskich w Kętach

W wyniku ustaleń pomiędzy gminą Kęty, a wykonawcą zadania, zdecydowano, że zakończenie części prac wykończeniowych skutkować będzie koniecznością ogrzewania obiektu, a tym samym zwiększeniem kosztów prac.

Niewykorzystanie środków przeznaczonych na zadanie w pełnej wysokości w roku 2006 i przesunięcie ich na rok następny nie stanowi zagrożenia dla umownego terminu wykonania umowy.

9. Remonty w gminnych obiektach komunalnych – ogrodzenie w „Dworku” w Nowej Wsi

10. Rozbudowa Systemów Elektronicznej Administracji w Małopolsce

W styczniu 2005r. Rada Miejska w Kętach postanowiła przystąpić do projektu „Rozbudowa Systemów Elektronicznej Administracji w Małopolsce” - realizowanego przez województwo małopolskie z udziałem innych jednostek samorządu terytorialnego. Z przyczyn od gminy niezależnych (związanych z procedurami przetargowymi) realizacja projektu wykroczyła poza zakładane lata 2005-2006. Przesunięcie terminu zakończenia i rozliczenia projektu na 2007r. powoduje konieczność ujęcia zadania w wydatkach, które nie wygasają w roku 2006.

11. Projekt techniczny modernizacji sali gimnastycznej w Bulowicach

Gmina Kęty w dniu 08.11.2006r. otrzymała. postanowienie Starostwa Powiatowego w sprawie zezwolenia na lokalizację projektowanej sali gimnastycznej w Bulowicach. W roku 2007 zostanie ustalony sposób wykonania projektu modernizacji sali.

12. Budowa sali gimnastycznej w Bielanych (projekt techniczny)

Niewykorzystane środki finansowe na wykonanie projektu budowy sali gimnastycznej w Bielanych przeniesione zostały na rok 2007, z powodu zmiany terminu zakończenia projektu technicznego.

13. Budowa kanalizacji sanitarnej pół. części Kęt oraz budowa kanalizacji w dzielnicy Podlesie

Przeniesienie środków finansowych na rok 2007 jest niezbędne do całkowitego rozliczenia obu zadań. Dotyczy to szczególnie wypłat odszkodowań za trwałe straty na nieruchomościach, przez które prowadzone były ciągi kanalizacyjne. Rzeczowy zakres prac - zgodnie z harmonogramami - został zrealizowany w 2006r.

14. Odbudowa i udrożnienie kanalizacji opadowej - rów „Hamernik” w Kętach

Zadanie to nie uzyskało dofinansowania ze środków Unii Europejskiej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Pomimo pozytywnej oceny formalnej i merytorycznej oraz rekomendacji przez Regionalny Komitet Sterujący, zarząd województwa nie poparł starań o jego dofinansowanie. Zadanie umieszczone zostało na liście rezerwowej i dlatego znajduje się na liście wydatków niewygasających w mijającym roku budżetowym. Jego realizacja zakładana jest na 2007r.

15. Rozbudowa składowiska odpadów komunalnych w Kętach. Opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego

W oparciu o przeprowadzone rozeznanie gmina Kęty zdecydowała, że realizacja tego zadania wymaga znacznie większych środków, niż zaplanowano na rok 2006. Ponadto konieczne jest ustalenie - z gminami korzystającymi z Międzygminnego Składowiska Odpadów Komunalnych w Kętach - strategii działania na lata następne, odnośnie wysokości i sposobu współfinansowania rozbudowy.

16. Rozbudowa kompleksu boiska sportowego w miejscowości Witkowice

Zadanie obejmuje zakup wyposażenia szatni dla zawodników w budynku socjalnym w Witkowicach i będzie zrealizowane w styczniu 2007r. Obiekt został bowiem przekazany do użytku przez LKS „Orzeł” Witkowice bez jego wyposażenia.